Nr. 178. Wtorek, 7 Sierpnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosz uje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata:

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	9 K	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	3 K	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“. dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych po 60 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje **Administracya „Gazety Lwowskiej“**.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać: krzyż komandorski wojskowego orderu Maryi Teresy, we wdzięcznem uznaniu zwycięskiego dowództwa pewną grupą wojska, wysoko cenionemu jej komendantowi generał-pułkownikowi Edwardowi Boehm-Ermolliemu; wojskowy krzyż zasługi pierwszej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu wybitnego dowództwa armią wobec nieprzyjaciela, generał-pułkawnikowi Karolowi Křitekowi; order Zelaznej Korony pierwszej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy, w specyalnem uznaniu zwycięskiego dowództwa pewną dywizyą piechoty wobec nieprzyjaciela, generał-porucznikowi Erwinowi Zeidlerowi; wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu wybitnej służby wobec nieprzyjaciela na stanowisku szefa sztabu generalnego pewnej zwycięzkiej grupy wojska, generał-majorowi dr. Karolowi Bardolffowi; krzyż komandorski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy, w uznaniu zwycięskiego dowództwa pewną dywizyą honwedów piechoty wobec nieprzyjaciela, generał-porucznikowi Rudolfowi Schamschuli; order Żelaznej Korony trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy, w uznaniu wybitnie mężnego zachowania się jako lotnik wobec nieprzyjaciela, rezerwowemu podporucznikowi 13 pułku ułanów Wilhelmowi hrabiemu Siemieńskiemu; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, podpułkownikowi 77 pułku piechoty Eugeniuszowi Steczowi; w uznaniu znakomitej i ofiarnej służby w wojnie, starszemu kapelanowi polowemu pewnej komendy korpusu ks. Józefowi Kiszakiewiczowi; wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną i mieczami, w uznaniu mężnego zachowania się wobec nieprzyjaciela, podporucznikowi 55 pułku piechoty Józefowi Zasławskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 lipca b. r. najmiłościwiej nadać: emerytowanemu profesorowi gimnazyalnemu dyrektoromi prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego Sióstr Bożej Miłości i św. Rodziny w Krakowie, dr. Augustowi Sokołowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa; właścicielce prywatnego seminaryum nauczycielskiego żeńskiego z prawem publiczności we Lwowie i nauczycielce w tym zakładzie Zofii Strzałkowskiej i dyrektorowi zakładu głuchoniemych we Lwowie ks. Wilhelmowi Wagnerowi złoty krzyż zasługi z koroną, a kierowniczce zakładu głuchoniemych we Lwowie, Bożenie Wilkoszowej złoty krzyż zasługi.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać: wojskowy krzyż zasługi trzeciej klasy z dekoracyą wojenną, w uznaniu znakomitej służby wobec nieprzyjaciela, podpułkownikowi 13 batalionu trenu Wiktorowi Raczyńskiemu i porucznikowi 65 pułku piechoty Karolowi Opatrnemu.

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator jako Zastępca Protektora Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża w Monarchii, w poruczonym Mu Najwyżej przez ś. p. Jego Ces. i Król. Apostolską Mość Cesarza Franciszka Józefa I. zakresie działania, raczył nadać z uwolnieniem od taksy, w uznaniu szczególnych zasług około wojskowej opieki sanitarnej w wojnie, odznakę honorową drugiej klasy Czerwonego Krzyża z dekoracyą wojenną, porucznikowi pospolitego ruszenia Kazimierzowi Rolanowskiemu w filialnym szpitalu rezerwowym w Trenczynie Cieplicach.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł notaryuszów: dr. Jana Mycińskiego z Białej do Krakowa, Wincentego Lasko w Tuchowie do Przeworska, Karola Puchalskiego w Milówce do Tuchowa, Kazimierza Karpińskiego w Kalwaryi do Białej i dr. Kazimierza Więckowskiego w Czarnym Dunajcu do Kalwaryi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 sierpnia 1917.

Rocznica Uniwersytetu lwowskiego.

Dnia 7 sierpnia 1817 r. Cesarz Franciszek I. podpisał w Cesarskiej rezydencyi w Wiedniu dyplom erekcyjny Uniwersytetu we Lwowie, nadając mu imię Swoje: „Universitas Franciscea“ — „Uniwersytet Franciszkański“ jak go zwano współcześnie — zaś w otoku pieczęci kładąc napis: „Sigillum Uniwersitatis Regiae Leopoliensis t. j. „pieczęć królewskiego Uniwersytetu lwowskiego“.

Na tym dyplomie, rozszerzonym później przez Cesarza Franciszka Józefa I. utworzeniem fakultetu lekarskiego Najwyższem postanowieniem z 28 października 1891 r., opierają się dzieje ostatniego stulecia naszej Wszechnicy, nieprzerwany tok jej rozwoju, który dzięki zmienionym stosunkom i wytrwałym usiłowaniom kraju przetworzył ją w wielkie ognisko narodowej pracy naukowej.

Wiadomo powszechnie, że fundacya Franciszka I. nie była nowem założeniem Uniwersytetu we Lwowie. Król Jan Kazimierz położył pierwsze podwaliny nauki akademickiej w naszem mieście podnosząc przywilejem, wydanym w Krakowie d. 20 stycznia 1661 r., lwowskie Kollegium OO. Jezuitów do godności i praw pełnego Uniwersytetu; przywilej ten zatwierdził w roku 1758 król polski August III. i wyjednał dlań aprobatę Papieża Klemensa XIII. Po kasacie Towarzystwa Jezusowego (r. 1773) Cesarzowa Marya Teresa powołała zaraz do życia oddzielne *studia academica*, z których syn jej, Cesarz Józef II. utworzył w r. 1784 Uniwersytet o czterech fakultetach. T. zw. „Uniwersytet Józefiński“ trwał tylko lat 21, poczem zamieniony został w „Liceum“, które posiadało jednak prawo promowania doktorów teologii i filozofii i używało odznak akademickich. Temu to Liceum przywrócił Cesarz Franciszek I. pełne prawa uniwersyteckie na trzech fakultetach, zatem także na prawniczym, ponieważ „tymczasowo“ nie utworzono fakultetu lekarskiego, lecz pozostawiono tylko „studyum medyczno-chirurgiczne“, którego profesorowie byli rangą zrównani z profesorami Uniwersytetu, brali udział czynny i bierny w wyborze rektora i używali pieczęci fakultetu, „aby jej kiedyś w przyszłości nie potrzeba było zmieniać“.

Najwyższe postanowienie Cesarskie w sprawie Uniwersytetu zapadło już dnia d. 17 maja 1816 r. Było ono wynikiem zmiany stosunków, które sprowadził Kongres wiedeński i utworzone na nim Królestwo Polskie pod carem Aleksandrem I., podobnie jak inne wtedy nadane Galicyi przywileje: Sejm Stanowy, zatwierdzenie statutu Zakładu Narodowego Ossolińskich i t. p. Nadworna Komisya oświecenia wyraźnie doradzała Monarsze utworzenie Uniwersytetu we Lwowie, ponieważ „należy wszystko uczynić, co zdolne jest pomnożyć przywiązanie mieszkańców do rządu, co podniesie nastrój umysłów w tym kierunku“. „Nie ma zresztą — pisano — innego sposobu powstrzymania Galicyan od szukania w graniczącem Królestwie Polskiem tego, czego w domu własnym znaleźć nie mogą...“ Gdy car Aleksander I. nadał ustawę konstytucyjną Królestwu „widocznie na każdym kroku pragnął ująć sobie serca polskie“, zakładał w Warszawie „królewski Uni-

---

69)

Maciej Wierzbiński.

DOLAR I SPÓŁKA.

POWIEŚĆ.

XV.

Dr. Wolski.

(Ciąg dalszy).

A na nią przyszła wielka godzina miłości — późno, bo należała do dzieci północy, dojrzewających w wieku względnie późniejszym, a powtóre do osobników rozwijających się powoli. O ile dotąd odpychała od siebie miłość, jakby widmo zachłanne i groźne, teraz tem większem rozgorzała pożądaniem, maskujacem potężne upragnienie macierzyństwa. Uległa kornie władzy erosa i szła całą swą istotą ku niemu — wybranemu, ukochanemu, jedynemu.

I tego wieczora, gdy pokazując swe zdjęcia fotograficzne z podróży po ziemiach polskich, opowiadała w miłem kółku płynną polszczyzną o Karpatach leśnych, Żabiu, Jaremczu, Worochcie, o Lwowie, który pokazywali jej przygodni znajomi, o Kamieńcu Podolskim, Humaniu i Zofijówce, o Kijowie i pewnym szarmancie ukraińskim, który prześladował młodą turystkę swem uwielbieniem i wreszcie o Warszawie i Częstochowie, gdzie zakończyła się jej pierwsza podróż w te strony, — opowiadała z nowymi, nieznanymi mu szczegółami, z humorystycznem zacięciem — ściśle biorąc, tylko jemu. Dr. Wolski odgadywał to i wyczuwał, że ona jemu składa w daninie swe wrażenia, uczucia i myśli — składa mu na piersi swą rozkochaną głowę. I za to kochał ją tem więcej.

A wróciwszy do siebie, załamywał rozpaczliwie ręce i szamotał się w pętach zobowiązania, krępującego jego zapędy.

Jednakże Maud czytała w jego twarzy i wchłaniała w siebie cudowne blaski jego miłości, z radośnym niepokojem oczekując momentu, gdy posłyszy z ust jego czarowne, wymodlone swem sercem: kocham cię...

Gdy tego wieczora, przy pożegnaniu ujął jej rękę i przytrzymał w uścisku, spłynął na nią ciepły, oszołomiający zdrój słabości, ujrzała ogrom swej miłości i zdało się jej, że on zamknie ją w ramiona, przykuje do siebie. Bardzo ją kochał i za to ona kochała go tem więcej.

Nazajutrz, wychodząc od pani Izy, poprosiła jej kuzyna, aby ją odprowadził i na chodniku ulicznym ozwała się jakby mimochodem:

— Nie mówił mi pan, jak się panu podoba dr. Wolski.

— Bardzo! — odrzucił Gawrocki z przekonaniem.

— A mianowicie?

— Najwięcej podoba się nam w innych to, czego nie znajdujemy w sobie, albo.. akurat to najwięcej nam się niepodoba. Należę do pierwszej kategoryi i zachwycam się jego słoneczną wiarą.

— W co?

— W siebie, w ludzi, w Polaków i w przyszłość naszego narodu. Działa on uzdrawiająco, odradzająco.

Maud rozpromieniała, uszczęśliwiona zdaniem człowieka, którego sąd ceniła bardzo wysoko.

— I pan sądzi, że on zrobi karyerę? — spytała.

— W Polsce niema dla Polaków karyery, ale wysunie się niezawodnie na widownię i będzie mógł pracować z korzyścią dla ogółu... jeżeli ożeni się bogato.

— Cóż bogaty ożenek może mieć wspólnego z tem? Czy bez tego nie można przysłużyć się społeczeństwu?

— Bardzo, bardzo trudno, bo, mówiąc stylem Schopenhauera, u nas chodzi jedynie o to, co kto posiada i co reprezentuje, a zgoła nie o to, kim kto jest. Dlatego już jesteśmy klasyczną Beocyą i nic nam nie pomoże, jeśli zbliżamy się do wiedzy i piękna. Po filistrze jak po skale spływa wszystko bez wpływu, nawet święcona woda. Bo ta miałka dusza, jak mówi Mickiewicz, „czerpiąca całą moralność z etykiety“, której żale, radości, zapały i chłody stosują się do nowych „kalendarzów mody“.

— A „słoneczna wiara“ pana Wolskiego?!

— Proszę pani, — odparł podniesionym głosem Gawrocki — ludzie cierpią w życiu nie za swe wady i grzechy, lecz za swe pozytywne zalety i cnoty. Tylko bogatym ludziom świat nasz przebacza zalety.

— Doprawdy oryginalna teorya! Brzmi to trochę... paradoksalnie.

— Być może. Aby dobrać się do ziarna prawdy, trzeba zedrzeć grubą powłokę fałszu i kłamstwa, jaką pokrył całą kulturę panujący światu, ordynarny burżuj, którego dusza mieści się w żołądku, którego jedynem bóstwem jest mamona, ideałem komfort, etyką kupiecka moralność, cnotą pruderya, a przyjacielem kłamstwo i kochanką obłuda. On to karze bliźnich za zalety i cnoty, bo niepodoba mu się akurat to, czego w sobie nie znajduje, nie cierpi wyższości.

— Musi mi pan to wytłumaczyć w spokoju i w pokoju! — zawołała Maud, zbliżając się do mieszkania, i, nie dając mu czasu na pożegnanie, szybko weszła do kamienicy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wersytet", zwrócono również na Dworze wiedeńskim baczniejszą uwagę na zaniedbaną, pogrążoną w niedoli Galicyę *).

Zawiadomione o postanowieniu Cesarskiem i wezwana do współdziałania w organizacyi Uniwersytetu grona profesorskie odbyły w roku 1816 kilka narad i postawiły od siebie szereg wniosków*). Z tych wybił się na czoło postulat fakultetu filozoficznego a raczej dyrektora jego Juliusza Hüttera von Hüttersthal, aby utworzyć w Uniwersytecie nadzwyczajną katedrę języka i literatury polskiej. „Utworzenie tej nowej, w Galicyi jeszcze nie istniejącej katedry", pisano, „da nowy dowód najwyższej troskliwości J. C. Mości o młodzież galicyjską, a naród galicyjski przyjmie ją z nadzwyczajną wdzięcznością. W Pradze jest katedra czeskiego języka i czeskiej literatury, w Galicyi zaś jest język polski językiem narodowym". Gubernium galicyjskie poparło powyższy projekt, co prawda połączyło go z życzeniem wielu profesorów, aby przy tej sposobności zmienić na Wydziale filozoficznym dotychczasowy łaciński język wykładowy na niemiecki. Akt organizacyjny Uniwersytetu z d. 7 marca 1817, uchylił zmianę języka wykładowego, wprowadzał zaś nadzwyczajną katedrę języka polskiego i literatury polskiej. Nadworna Komisya Oświecenia zwróciła się do Józefa Maksymiliana Ossolińskiego z prośbą o napisanie instrukcyi dla profesora tej katedry. Ossoliński, którego wychowankiem i biblotekarzem w Wiedniu był Hütter, niewątpliwie sam popierał u Dworu gorąco myśl utworzenia tej katedry, skreślił szczegółowo żądane wskazówki w wyrazach, świadczących zarówno o wszechstronnej jego wiedzy, jak o gorącej miłości ukochanego przedmiotu. W ogólności interesował się bardzo odnowieniem Uniwersytetu, z profesorami jego, zwła zcza z historykiem Maussem, pozostawał w korespondencyi, a nawet dał (w akcie dodatkowym) pewną ingerencyę w Zakładzie Narodowym profesorom przy obsadzaniu posad naukowych w bibliotece.

Chociaż odnowiony Uniwersytet nie odpowiadał w pełni potrzebom i dążeniom narodu, który posiadał wówczas trzy wielkie Wszechnice: Jagiellońską w Krakowie, odnowioną r. 1803 w Wilnie i świeżo założoną w Warszawie, a nadto sławne Liceum Krzemienieckie, to jednak zaprzeczyć się nie da, że przyniósł znaczne korzyści krajowi. Daną była przecież sposobność wyższego kształcenia się i uzyskania stopni naukowych w kraju, ubiegania się nawet o katedry uniwersyteckie, które też acz nieliczni, uzyskali uczeni Polacy (profesorowie prawa: Dobrzański i Napadiewicz, Zielonacki, Dunajewski, prof. filozofii Stroński i Zawadzki, prof. języka i literatury polskiej: Michalewicz, Szlachtowski i Małecki).

We Lwowie skupiły się dokoła Uniwersytetu zastępy młodzieży polskiej, z której wyszli najlepsi synowie tej ziemi. Imiona ich i zasługi, działalność jawna i tajna, pozostaną na zawsze chlubą narodu: Franciszek Smolka, August Bielowski, Karol Szajnocha, Teofil Wiśniowski, Albin Dunajewski, Agenor Gołuchowski, Floryan Ziemiałkowski i wielu innych niezapomnianych uczniów lwowskiej Almae Matris. Pierwsi wybitni i zasłużeni profesorowie polskiego Uniwersytetu: Maurycy Kabat, Edward Rittner, Euzebiusz Czerkawski, Leonard Piętak, Roman Pilat, że tylko nieżyjących wymienimy, byli wychowankami tego Uniwersytetu, którego setną rocznicę odnowionej fundacyi przypominamy dzisiejszemu pokoleniu.

L. Finkel.

*) Trafnie charakteryzuje tę, zaraz po Kongresie powstającą rywalizacyę Rossyi i Austryi w odniesieniu do Polaków Ernst Molden w dziele p. t.: „Zur Geschichte des österreichisch-russischen Gegensatzes (Veröffentlichungen d. Gesell. für neuere Geschichte Oesterreichs. Wien 1916). Na str. 68 (w nocie) przytacza bardzo charakterystyczne słowa Aleksandra do wysłanego na powitanie jego w Warszawie r. 1816 generała austryackiego Wallmodena (z depeszy tegoż do Metternicha): „En les (t. j. Polaków) traitant, comme je les ai traités, j'en ferai des Russes, tandis qu' ils se croient Polonais".

*) Por. moją „Historyę Uniwersytetu lwowskiego" str. 194—215.

Sytuacya wojenna.

A więc i Czerniowce „załatwione". Linie frontu sprzymierzonych przesunęły się przez stolicę Bukowiny ku wschodowi. Na północ od Czerniowiec front wżyna się już w teren nieprzyjacielski. Ktoby to był przewidział? W czwartek d. 19 lipca o godz. 3 rano ogniem huraganowym rozpoczęła się ofenzywa sprzymierzonych, a w 6 godzin później Złota Góra była zdobyta. o 11 zaś przed południem Harbuzów i Zwyżyn wpadły w ręce atakujących.

W d. 21 lipca ofenzywa poruszała się w północnem przestworzu Dniestru. D. 23 lipca przekroczyła tę rzękę i stanęła silną stopą na prawym jej brzegu. D. 24 lipca wojska sprzymierzone zajęły Nadwórnę, następnego dnia Delatyn, a 26 lipca przedarły się poza Tarnopol, Trembowlę, Czortków. Wreszcie dnia 3 sierpnia generał pułkownik Arcyksiążę Józef i jego żołnierze weszli do Czerniowiec. Poznali oni swego wodza na Doberdo. W najgęstszym ogniu nieprzyjacielskim Arcyksiążę przechodził od okopów do okopów, pouczając i zachęcając podkomendnych. — Popołudniu widziano Arcyksięcia znowu wśród żołnierzy w stacyach kantonowych. Do takiego wodza żołnierz musi mieć zaufanie, a wiadomo czem w walce owa świadomość wojska, iż w ręce, które niemi kierują, można bez wahania złożyć losy bitwy i losy swoje własne.

Na Bukowinie ułożyły się zastępy sprzymierzonych zgodnie z geograficzną strukturą kraju w dwie wielkie grupy. Na północ od Prutu pokonano wysokich gór zaporę. Wojska zstąpiły ku przestworzu wzgórz i pagórków, gdzie większą już mają swobodę ruchu. Natomiast na południe od Prutu zwycięskie kolumny przebijać się jeszcze muszą przez wąwozy i przesmyki karpackie. Krytycznym w tych położeniach momentem jest zawsze wyjście w doliny. Nie można bowiem naraz rozwinąć dostatecznej siły. Tylko zwolna nadciąga artylerya, ma więc nieprzyjaciel sposobność wyzyskania tej sytuacyi. Jeśli uchodzi, może front odwrócić i wysuwającym się zwolna zastępom zadać klęskę.

Dla armii nieprzyjemne to uczucie, mieć za sobą trudny do przebycia wał górski. Aby ujemne strony tego położenia złagodzić, przesunięto wczas silną grupę w przestworza pagórkowate, tak, że gdyby wysączającym się powoli z przesmyków, jak z gumowego węża sączy się woda, oddziałom chciał nieprzyjaciel wydać bitwę, to mógłby się narazić na zagrożenie równocześnie od flanki i tyłów. Asekuracya ta wystarcza, by wojskom sprzymierzonym brnącym przez ostępy górskie zapewnić swobodne wyjście.

Na terytoryum rumuńskiem w dolinie Bystrzycy, pod Holdą, kolumny sprzymierzonych zyskują na przestrzeni. Bystrzyca w górnym biegu jest typową rzeką górską i przebiega w oddaleniu jakich 30 klm. równolegle do dawnych stanowisk karpackich, których nie skruszyli jeszcze sprzymierzeńcy. Akcya poprowadzona w stronę dolnego biegu Bystrzycy uderzyłaby na tyły nieprzyjacielskie. Tak więc będzie on, chce, czy nie chce, „wymanewrowany" z swych pozycyj karpackich.

Tedy i z frontu w Karpatach Lesistych jak najpomyślniejszych oczekiwać należy wieści. Gdzie tylko przychodzi do starcia, tam ono stale wypada na korzyść sprzymierzonych. A zatem i suma owych działań może mieć przed sobą tylko znak dodatni.

Na froncie Isonza akcya wojenna utrzymuje się w dość umiarkowanych granicach. Artylerya włoska szczególną gorliwość poświęciła górze Monte Santo. Przed upadkiem Gorycyi linie austro-węgierskie przechodziły przez Monte Sabotino, jako węgieł pozycyi goryckiej. Obecnie Monte Santo wysunął się na czoło. Oba wspomniane tu szczyty prawie równe są co do wysokości. Rozdziela je wąska tylko dolina, przez którą rączo wije się struga Isonza, zdążając ku kotlinie goryckiej. Już w ciągu dziesiątej ofenzywy włoskiej było gorącem pragnieniem Włochów dostać Monte Santo w ręce. Ale tak na tym świecie bywa: niejednego by się chciało, czego osięgnąć nie sposób.

Ostrzeliwanie Monte Santo wiele zdziałać nie może. Na tego rodzaju przemówienia artylerya austro-węgierska potrafi znaleźć godną odpowiedź.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Wiedeń, 4 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 4 sierpnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nieprzyjacielskie uderzenia wykonane na północ od doliny Casinu i na przełęczy Toelgyes, w celu przyniesienia ulgi, rozbiły się o dzielną obronę naszych wojsk. Oswobodzenie Bukowiny postępuje pomyślnie.

Austro-węgierskie wojska wymusiły na północ od Kimpolungu przejście przez Mołdawicę.

Na zachód i północny zachód od Radowiec kolumny sprzymierzonych wychodzą z gór.

Na wschód od Czerniowiec stoimy na granicy Państwa. Na południe od Dniestru przekroczono ją. Koło ujścia Zbrucza odparły nasze wojska zabezpieczające ataki kompanij rossyjskich.

(Z włoskiego teatru wojny).

Na zboczach Rombonu wykonano z powodzeniem przedsięwzięcia patroli. Przeciw Monte Santo bardzo silny włoski ogień działowy.

(Z bałkańskiego teatru wojny.)

Nie było zmiany.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

W nocy z 2 na 3 około 16—20 samolotów nieprzyjacielskich rzuciło okrągło 80 bomb, w tem wiele bomb zapalnych na miasto i port Pola. W mieście wyrządzono w kilku miejsiach szkody w budynkach prywatnych, przyczem z ludności cywilnej 2 osoby zabito, a 12 zraniono, w tem głównie kobiety i dzieci. W objektach wojskowych nie było szkody godnej wzmianki. Bomby wpadły także na szpital marynarki i cmentarz marynarki. Z wojskowych tylko dwóch lekko zraniono.

Komenda floty.

Kwatera prasowa donosi: Już 2 sierpnia o 5 popołudniu patrol 5 dywizyi piechoty wtargnął do Czerniowiec, po nim w ciągu nocy poszły chorwackie patrole honwedów. W ścisłej styczności z nieprzyjacielem podążyły one za Czerniowce. Dnia 3 b. m. o godzinie 7·30 rano przybyły czoła kolumn piechoty. Uszczęśliwiona ludność witała wojska i dowódców. W godzinę później odbyło się uroczyste przyjęcie w ratuszu, upamiętnione memoryałem. Tysiące uradowanych ludzi było też zebranych przed ratuszem. Mówcy z łona reprezentacyi miejskiej i duchowieństwa wzruszeni wyrazili radość i szczęście ludności z powodu wejścia c. i k. wojsk. Pierwszy z przybyłych dowódców gen.-major Felix odpowiedział. Porywające jego słowa wywołały radosne okrzyki z tysięcy ust.

Komendant frontu Najdost. Arcyksiążę Józef wszedł na czele oddziału pułku piechoty nr. 13 i kilku bateryi o godzinie 12 m. 3 po południu. W rynku reprezentacya miejska i duchowieństwo jak najuroczyściej powitały Najdost. Arcyksięcia. Pierwsza myśl i pierwsze słowa dowódcy zwycięskiego odnosiły się do Najwyższego Wodza. Z zapałem powtórzyli żołnierze i obywatele okrzyk na cześć Najj. Pana, a gdy chorągiew czarno-żółta z ratusza znowu dumnie i rokując piękne nadzieje poczęła powiewać, radości nie było końca.

W mieście dworzec w znacznej mierze, a zakład wodociągowy i elektrownia dość znacznie są uszkodzone. Oba mosty silnie wysadzone w powietrze. Wiele mieszkań obrabowano.

Wielu jeńców austro-węgierskich, którym w zamieszaniu odwrotu Rossyan udało się uciec, z radością zgłosiło się do wojsk wkraczających.

Kwatera prasowa donosi 4 b. m. w nocy: Niepohamowany duch ofenzywy wojsk naszych znowu poprowadził linię bojową o znaczny kawał dalej na

---

1)

HENRYK DATIN.

HRABIA DE RONCERAY.

I.

Śliczny jest widok bulwarów paryskich w początkach wiosny.

Skoro ostry wiztr zimowy i marcowy deszcz ze śniegiem ustąpił miejsca łagodniejszej temperaturze, przechadzający się, codzień liczniejsi, chętnie poddają się pieszczotom promieni słońca, już grzejącego. Pełne ożywczych soków, blado zielone pączki drzew, tak miłe dla oka, upajające wonią, zapowiadają koniec twardej zimy i powrót wiosny.

W tym okresie roku, Paryż zmienia zupełnie swoją fizyognomię, tak na zewnętrznych bulwarach, jak w śródmieściu.

Nieśmiało z początku, pojawiają się jasne stroje kobiet, następnie coraz częściej i wkrótce, ku ogólnemu zadowoleniu i dla przyjemności oka, stają się regułą ogólną.

Zdaje się, jakby miasto odświętną szatę przybrało.

Wysoko położony, bulwar des Batignolles, zawsze bardzo ożywiony, w dnie pogodne przedstawia na całej swojej przestrzeni specyalny widok.

Pełen słońca, jest stacyą zborną emerytów i rentyerów z sąsiednich ulic, którzy snują się bezczynnie, a większa część ławek zajęta jest przez ludzi różnego stanu, przedewszystkiem przez młode mamki i niańki, w czepkach ugarnirowanych szerokiemi różnokolorowemi wstążkami, spływającemi aż do pięt.

Są to po większej części tęgie wieśniaczki, przybyłe z różnych zakątków Francyi, aby zdrowem swojem mlekiem udzielić siły niemowlętom paryskim, dzieciom rodziców anemicznych, wyczerpanych pracą, niedostatkiem i czuwaniem nocnem.

Ostatniego czwartku miesiąca kwietnia około trzeciej po południu, dwie kobiety, każda z dzieckiem na ręku, siedziały na ławce najbliższej placu Clichy.

Brunetki obie, ale różnego wieku. Starsza, bliska już trzydziestki; młodsza zaledwie dwudziestoletnia. Strojem mało co się z sobą różniły, tylko u starszej ten strój był nieco zbytkowniejszy.

Pod wybituą i gęstą brwią starszej, żywe czarne, nieco niespokojne oczy, bardzo bystre, zdawały się ciągle szukać kogoś wokoło. Młodsza, przeciwnie, miała zadziwiono spojrzenie ludzi z prowincyi, świeżo ze wsi przybyłych. Mało jeszcze oswojona z ruchem wielkiego miasta, z ciekawością przypatrywała się przechodniom, a szczególnie stroje kobiet ściągały na siebie jej uwagę.

Po raz drugi dopiero, dwie piastunki zeszły się razem.

Wczoraj, po krótkiej rozmowie, obiecały sobie, że się spotkają i wierne obietnicy, zjawiły się obie w tem miejscu prawie jednocześnie.

— To, co się nazywa punktualność — rzekła starsza, zasiadając na ławce obok młodszej.

— Pewnie! — odrzekła tamta z uśmiechem.

— Och! z chwilą, kiedy moja pani zabierała się do wyjścia z domu, byłam pewna, że przyjdę o oznaczonej godzinie.

— Często wychodzi wasza pani? — spytała młodsza.

— Prawie codziennie. Państwo mają dużo znajomości i z wyjątkiem piątku, który jest dniem przyjęcia pani, niema prawie dnia żeby nie wychodziła z wizytami.

Po chwili, starsza dodała:

— A u was jak?

— U nas, całkiem przeciwnie... Z wyjątkiem rana, pan jest ciągle za domem, a pani nigdzie nie wychodzi.

— Co robi wasz pan?

— Jest budowniczym.

— A jego nazwisko?

— Pan Regnal.

— Gdzie mieszkacie?

— Blisko ztąd... ulica de Berlin, numer 23... A wy?

— Och! ja mieszkam jeszcze bliżej.. ulica d'Amsterdam nr. 64. Mąż mojej pani, pan Desormeaux, jest sędzią przy trybunale Sekwany i z wyjątkiem posiedzeń w Pałacu sprawiedliwości mało kiedy wychodzi... Miejsce jest dobre; żadnej innej roboty tylko pilnowanie mojego małego Jakóba; zresztą, mam spokój.

Nastała chwila milczenia, a potem starsza spytała:

— Z jakich okolic jesteście?

— Z Guingamp; Bretonka, tak samo jak nasza pani.... Mój ojciec był oficyalistą u jej ojca i znam ją od czasów mojego dzieciństwa.... Wyszłam za mąż w półtora roku po niej, za Iwona Cloarec i ostatniego lata, gdy pani przyjechała do domu i dowiedziała się, że mam zostać matką, tak jak ona, ponieważ nie była zadowolona z mamki swego pierwszego dziecka, które w dziewiątym miesiącu zmarło na zapalenie płuc, prosiła mego męża, żeby mi pozwolił przyjechać po mojej słabości do Paryża na rok, żeby wykarmić jej dziecko.... Ba! dla mego biednego człowieka ciężko było rozstaweć się z żoną w samych początkach małżeństwa, ale nie jesteśmy bogaci, a ponieważ płaca dobra i wiedział, że dobrze się będą ze mną obchodzić, Iwon przystał na propozycyę.... Od trzech miesięcy jestem więc w Paryżu i doprawdy nie mogę się uskarżać.... Moja pani ma bardzo dobry charakter, jest łagodna, ubóstwia swego małego Janka, którego ja także kocham z całego serca.... Prawdziwy cherubinek to dziecko.... Proszę spojrzeć!

— Śliczny rzeczywiście i wygląda nadzwyczaj zdrowo.

— Nigdy nie był chory i już umie się uśmiechać!

— W jakim wieku?

— Trzy miesiące i dziesięć dni.

— To czas, kiedy dzieci zaczynają być najmilsze....

— Pewnie!

Nagle, jak gdyby oddychać jej było trudno, starsza zawołała:

— Boże!.,. czyżby mnie znowu miało schwycić?...

— Co takiego? — spytała Bretonka.

— Ach, cierpię duszności!

— Macie duszności?

— Tak i nieraz bardzo przykre....

(Ciąg dalszy nastąpi).

wschód. Biegnie ona od Hoszczowy nad Dniestrem ostro na południe, przerzuca się przez Prut 4 klm. na wschód od Czerniowiec, wygina się ku Soroline nad Seretem nieco z powrotem na zachód, poczem na południe przez Kimpolung i Holda, 30 klm. na południe od Dorna Watry wchodzi w dawny front w Karpatach Lesistych.

Pod Holda stoimy na ziemi rumuńskiej.

Od Czerniowiec aż do Suczawy wojska nasze walczą już w terenie górskim i pagórkowatym. Wojska austro-węg. śmiałem i dziarskiem natarciem wzdłuż Suczawy otworzyły sobie kotlinę radowiecką.

Po dwugodzinnym ogniu niszczącym Rumuni wczoraj po południu ponownie zaatakowali nasze stanowiska między doliną Casinu a Mgr. Casinului. Ataki te tak, jak poprzednie, rozbiły się o wytrwałą waleczność tamtejszych wojsk austro-węgierskich. Słaby atak Rumunów o 10 wieczorem również w całości odparto.

Na froncie włoskim czynność artyleryi i lotników znacznie się wzmogła. Patrolowi oficerskiemu udało się na stokach Rombonu zająć w walce na granaty ręczne dwie ziemnianki nieprzyjaciela i wrócić z jednym oficerem i 26 żołnierzami, jako jeńcami, na nasze stanowiska.

Z Berlina donoszą pod datą 4 b. m.. Wiadomość o oswobodzeniu Czerniowiec została przyjęta przez tamtejszą ludność z wielkim zapałem. Zanim jeszcze dzienniki wieczorne przyniosły radosną wiadomość, rozeszła się ona lotem błyskawicy po mieście. Domy przystrojono chorągwiami o barwach niemieckich i sprzymierzonych. O godz. 6 po południu zajechała do parku Lustgarten baterya pułku gwardyjskiego artyleryi polnej nr. 1, aby stosownie do rozkazu Cesarza oddać strzały z powodu zwycięstwa. Artykuły wstępne dzienników porannych sławią sukcesy wojskowe sprzymierzonych na wschodzie i na zachodzie.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Berlin, 4 sierpnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 4 sierpnia.

(Wschodnia widownia wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego:

Grupa generała pułkownika Boehm-Ermolliego: Na północny wschód od Czerniowiec przekroczono rossyjską granicę. W 14 dniowej kampanii, która przedstawia się jako nieprzerwany pochód zwycięzki wojsk niemieckich, austro-węgierskich i tureckich, wydarto nieprzyjacielowi część Galicyi, którą był obsadził, z wyjątkiem wązkiego pasa od Brodów do Zbaraża.

Front Arcyksięcia Józefa: Oswobodzenie Bukowiny czyni szybkie postępy. W dolinach rzecznych rozszerzających się ku wschodowi, prą naprzód kolumny sprzymierzonych korpusów za nieprzyjacielem cofającym się przez linie Czerniowce-Petroutz-Bilka-Kimpolung. Na froncie Mołdawy Rumuni usiłowali ponownie bez najmniejszego powodzenia opanować silnymi atakami Mgr. Casinului.

Grupa Mackensena: Nad dolnym Seretem czynność bojowa wzmogła się w porównaniu z dniami poprzednimi.

Front macedoński: Nie było większych działań bojowych.

(Z zachodniego teatru wojny).

Na flandryjskim froncie także i wczoraj z powodu silnego deszczu spoczywała walka. W nocy ogień wzmagał się chwilami do wielkiego napięcia. Większych ataków nie było. W Artezyi pominąwszy bardziej ożywioną czynność ogniową koło Hulluch i Lens, jakoteż walki na polu przed pozycyami na wschód od Monchy, panował spokój.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu. Nie wydarzyło się nic ważnego.

Grupa wojska ks. Albrechta. Wojska szturmowe, złożone z Niemców południowych i Nadreńczyków, wtargnęły do stanowisk nieprzyjacielskich na południowy-zachód od Leintrey i powróciły przywodząc większą liczbę czarnych Francuzów.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 5 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 5 sierpnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Grupa wojska Mackensena: Nic ważnego.

Grupa Arcyksięcia Józefa: Na północ od doliny Casinu ponownie daremne ataki rossyjsko-rumuńskie na nasze wojska górskie. W zakątku trzech krajów zabrano nieprzyjacielowi Brosteni i Holdita. W południowej Bukowinie dotarliśmy za Wamę i Moldawica Watra. Nad Suczawą Rossyanie cofają się za Radowce. Na południowy-wschód od Czerniowiec doszliśmy do granicy.

Grupa ks. Leopolda Bawarskiego: Na północ od Prutu toczy się walka o pole bitwy noworocznej 1917. Do wczoraj wieczora nieprzyjaciel był już wyparty z części miejscowości Bojan, ze wsi Rarańcze i zachodnich stoków Bolzog. Na północ od Dniestru w wielu miejscach zwiększona walka działowa.

(Z włoskiego teatru wojny.)

Monte San Gabriele i płaskowzgórze Krasu wczoraj były przez kilka godzin ostrzeliwane przez ogień ciężkich dział włoskich.

(Z bałkańskiego teatru wojny).

Na północny zachód od Korca oddziały nieprzyjacielskie usiłowały przejść przez Bevoli, ale odparto.

Szef sztabu generalnego.

Wydarzenia na morzu.

W nocy z 3 na 4 sierpnia rzuciły samoloty nieprzyjacielskie na miasto Pola i okolicę ponownie około 100 bomb. W mieście kilka domów uszkodzonych. Wojskowa szkoda nie została zrządzoną. Jedna osoba cywilna raniona.

Komenda floty.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Trzy czwarte części Bukowiny są dziś wolne od nieprzyjaciela. Tylko w południowo-wschodnim kącie graniczym stawiają Rossyanie jeszcze opór, który jednak nie jest w możności powstrzymać naszych wojsk postępujących koncentrycznie ku obszarowi Radowiec.

Próby przedsiębrane przez Rumunów celem przyniesienia ulgi innym częściom frontu przez ataki na północ od doliny Casinu, były także i wczoraj kontynuowane. Kilka ataków uderzyło na nasze wojska górskie, zostały one jednak wszystkie odparte.

Na froncie południowo-wschodnim jest głównie czynna artylerya; tak wczoraj po południu przez kilka godzin była ostrzeliwana góra Monte San Gabriele, a wieczorem także nasze stanowiska na płaskowzgórzu Krasu.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 5 sierpnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 5 sierpnia.

(Ze wschodniego teatru wojny).

W północnej części frontu ks. Leopolda Bawarskiego: W kilku miejscach ogień odżył.

Grupa Boehm-Ermolliego: Pod Brodami, nad Zbruczem chwilami wywiązywały się gwałtowne walki działowe. W stronę Chocimia wojska nasze po przez obszar lasów na południe od Dniestru posuwają się naprzód. Na wschód od Czerniowiec dywizye niemieckie i austro-węgierskie zajęły Rarańczę i część zachodnią Bojana.

Front Arcyksięcia Józefa. Nad granicą rumuńską na południowy-wschód od Czerniowiec istnieje styczność bojowa. W dolinie Suczawy po walce wyparliśmy Rossyan wstecz w dolinę radowiecką. Zajęliśmy Wamę nad Mołdawą. Przeprawiliśmy się przez Bystrzycę między Lunga a Brosteni ku wschodowi. Na Mgr. Casinului także wczoraj ataki rumuńskie pozostały bezskutecznymi.

W obrębie grupy Mackensena i na froncie macedońskim nic nie zmieniło się.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta. Tylko w niektórych odcinkach frontu we Flandryi walka ogniowa była silna. Ataków nie było.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu. Przy nieprzejrzystej aurze czynność bojowa była mała. Na północnym brzegu Aisne'y pod Juvincourt oddziały pułków dolno-śląskich i poznańskich wtargnęły do linii francuskiej i przywiodły ztamtąd blisko 100 jeńców.

Grupa ks. Albrechta: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

WOJNA.

Z frontów bojowych.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 5 sierpnia wieczorem:

Położenie we Flandryi jest niezmienione.

Na Bukowinie zarówno na nizinie, jak i w górach sprzymierzeni postępują z powodzeniem naprzód.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych.

Z Berlina telegrafują: Na północnej widowni wojny zatopiono 20.500 tonn, na oceanie Atlantyckim 24.000 tonn. Z parowca neutralnego, który jechał, prowadzony przez angielską załogę jako zdobycz, wzięto do niewoli oficera angielskiego.

Komunikaty bułgarskie.

Z 3 sierpnia. Front macedoński: Nieznaczny ogień działowy między jeziorami, w łuku Cerny na Dobropolu i na południe od Dojran. W okolicy Mogleny granatami ręcznymi odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Na lewym brzegu Wardaru jeden z bułgarskich oddziałów wywiadowczych wtargnął do rowów nieprzyjacielskich i przyprawił nieprzyjaciela o znaczne straty. Nad dolną Strumą nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze odparto ogniem.

Z dnia 4 sierpnia. Na całym froncie macedońskim słaby ogień artyleryi, który był żywszy tylko na Cervena Stena, na Dobropolu i między Wardarem a jeziorem Dojran. W okolicy Mogleny odpędzono ogniem nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Na rozmaitych miejscach frontu pomyślne dla Bułgarów przedsięwzięcia wywiadowcze.

Front rumuński. Nieprzyjacielska grupa wywiadowcza próbowała zbliżyć się do brzegu koło miejscowości Sowowa na zachód od Tulcea, odpędzili ją jednak Bułgarzy ogniem. Koło Isacea ożywiony ogień artyleryi.

Komunikat turecki.

Z dnia 3 sierpnia. Lotnicy nieprzyjacielscy dnia 1 b. m. zaatakowali Smyrnę. Uszkodzenia były nieznaczne. Jeden samolot nieprzyjacielski strącono ogniem działowym.

Front synajski. W nocy na 2 b. m. udaremnione ogniem próbę dwu kompanij angielskich posunięcia się naprzód przeciw tureckim stanowiskom na wschód od grupy pod Gazą.

Z walk napowietrznych.

Biuro Wolffa. Dnia 2 i 3 sierpnia niemieckie hydroplany zaatakowały angielską stacyę lotniczą na wyspie Thazos na morzu Egejskiem. Atak wykonany bombami miał powodzenie. Stwierdzono pożary i wybuchy.

Straty koalicyi.

Według ostrożnych obliczeń ogólne straty koalicyi wynoszą dotąd przeszło 18 milionów żołnierzy, co dorównywuje liczbie ludności Danii, Norwegii, Szwecyi i Holandyi. Koszta wojenne koalicyi wyniosły w ciągu trzech lat wojny około 258 miliardów marek, gdy koszta mocarstw centralnych wynoszą 107 miliardów.

Na morzu.

Allgemeen Handelsblad donosi z Londynu: Na rozkaz rządu towarzystwo Marconiego wstrzyma od nocy dzisiejszej aż do dalszego zarządzenia, ze względów wynikających z wojny, służbę transatlantycką w obu kierunkach.

Szwecya za pokojem.

W niedzielę odbyło się w całej Szwecyi 300 meetingów za pokojem.

Czwórporozumienie radzi.

Agencya Stefaniego donosi z Londynu, że Lloyd George i Sonnino w towarzystwie lorda Cecila, Bonara Lawa, gen. Smutsa i przedstawicieli Rossyi wyjechali z Londynu do Francyi północnej, aby konferować tam z przedstawicielami Francyi. Dzienniki donoszą, że Sonnino prawdopodobnie wróci napowrót do Londynu, gdzie w sobotę przy sposobności rocznicy przystąpienia Anglii do wojny ma przemawiać obok Lloyda George'a i Balfoura.

Z Londynu telegrafują: Nowy komitet dla sprawy celów wojennych odbył w Queenshall posiedzenie, na którem obecni byli włoski minister spraw zagranicznych Sonnino, ambasador włoski, Pasicz, ministrowie, członkowie parlamentu, arcybiskup z Kanterbury.

Sonnino oświadczył, że Włochy przyłączyły się do wojny celem obrony swoich słusznych praw, gdy traktat trójprzymierza został naruszony przez Austro-Węgry (!) w porozumieniu z Niemcami. Specyalnym celem Włoch jesi uwolnienie braci z pod ucisku (!) i zupełne zabezpieczenie niezawisłości Włoch.

Lloyd George powitał Sonnina a także Pasicza, przywódcę serbskiego narodu, który jest ofiarą barbarzyństwa niemieckiego(!) poczem oświadczył: Walczymy, aby zwyciężyć najniebezpieczniejsze sprzysiężenie, jakie kiedykolwiek powstało przeciw wolności narodów Zapytuję, co byłoby się stało ze światem, gdybyśmy nie byli wdali się w wojnę. Serbia, Czarnogóra, kilka najpiękniejszych prowincyj Francyi i Rossyi zostałyby stracone. Gdyby Anglia nie była tak postąpiła, cała Europa byłaby wydana w niewolę i na łaskę wielkiej panującej potęgi; byłoby wtedy wiele narodów, ale tylko jedno mocarstwo, jedna wielka armia i dwie floty, mianowicie niemiecka i angielska, zostałyby narzucone warunki pokoju, któreby w formie wynagrodzenia zawierały wydanie floty rossyjskiej, francuskiej, greckiej, a może także i włoskiej. Amerykańską doktrynę Monroego uważanoby za świstek papieru. Amerykanie wiedzą dlaczego znaleźliśmy się w jednym szeregu. Powstrzymaliśmy chciwe plany Niemiec. Pewni ludzie mówią, że teraz niebezpieczeństwo minęło, dlaczego więc nie zawiera się pokoju. Cesarz mówi obecnie inaczej i skromniej o obronie niemieckiej ziemi. Nikt nie chciał wpaść do krajów niemieckich. Lecz ani on, ani jego Kanclerz nie mówią, że Niemcy się tem zadowalają. Obaj mówią o pokoju, ale słowo „naprawa" nie wyszło jeszcze w całości z ich ust. Zanim my przyjdziemy na konferencyę pokojową, muszą się oni nauczyć wymówić to słowo. Wojna jest straszna, lecz nie tak straszna jak zły pokój. Pruscy władcy wojenni nie porzucają swych planów. rozważają oni tylko sprzysiężenie i urzeczywistnienie jego planów. Ich sprzysiężenie byłoby się udało, gdyby nie było Anglii. Następny raz z pewnościąby się udało, ale nie może być następnego razu. Człowiek na wysokiem stanowisku w Niemczech powiedział, że pokój przyjdzie, lecz wojna za dziesięć lat znów się zacznie.

Przedstawiciele Rossyi w Paryżu.

Petit Parisien donosi, że rossyjscy posłowie ostatniego wieczora pobytu swego w Paryżu byli podejmowani przez przedstawicieli mniejszości, i wydział socyalistyczny dla obrony międzynarodówki. Rossyanie raz jeszcze wyłuszczali formułę: „bez aneksyi, bez kontrybucyi", ale odwiedziny ich wywołały powszechny niesmak w ogólnym związku robotniczym, co nawet skłoniło Rossyan do oświadczenia, że przybyli tylko na zaproszenie.

Do *Progres de Lyon* telegrafują z Paryża: Posłowie rossyjscy onegdaj znowu odbyli narady z członkami grupy socyalistycznej Izby i przewodniczącym Ligi dla praw ludzkich. Przyjęto porządek dzienny, w którym stwierdzono zgodność Ligi, grupy soc. Izby i posłów ros. w sprawie celów wojennych i warunków pokoju bez aneksyi i bez wynagrodzeń, z drugiej zaś strony podniesiono prawo narodów stanowienia o swoim losie. Powiedziano dalej, że oddanie Alzacyi i Lotaryngii Francyi nie ma być uważane za aneksyę, a naprawa wyrządzonej szkody nie za kontrybucyę. Dalej zażądano utworzenia zrzeszenia narodów celem ustanowienia i utrzymania trwałego pokoju.

Przed konferencyą sztokholmską.

Według *Nieuwe Rott. Courant,* dziennik *Daily Chronicle* uważa za rzecz niezrozumiałą, że odmawia się delegatom robotników pasportów do Sztokholmu. *Daily News* sądzą, że zdanie Bonar Lawa, wobec rozumnych słów Asquitha, iż ile możności należy korzystać z każdej sposobności wymiany zdań między przedstawicielami wielkich demokracyj, nie zaważy na szali. Korespondent parlamentarny *Daily News* sądzi, że rząd będzie musiał wydać pasporty. Dziennik *Times* wobec oświadczenia Bonar Lawa ponownie usiłuje użyć swego wpływu przeciw konferencyi sztokholmskiej.

Z francuskiej Izby.

W mowie wygłoszonej we czwartek w Izbie, Ribot powiedział jeszcze: Rząd mniema, że dopiero wówczas dojdziemy do pokoju, który będziemy mogli przyjąć, jeżeli Niemcy o niego poproszą. Tak samo chcemy pokoju, jak Renaudel i jego przyjaciele, ale chcemy szczerego, trwałego pokoju, któryby był godny kraju. Zgodzilibyśmy się na zrzeczenie się praw dawnych i pierwsi oświadczylibyśmy, że nie zamierzamy żądać czegokolwiek dla siebie, nawet Alzacyi i Lotaryngii, ale jaki byłby los wszystkich narodów, których obronę wzięliśmy na siebie, a które opuścilibyśmy haniebnie. Sądzimy, że należy mniej roztrząsać warunki pokojowe, niżeli badać najlepsze środki zwycięzenia.

Dziennik *L'homme Enchainé* utrzymuje, że wobec faktu, iż znaczna większość socya-

listów głosowała przeciw gabinetowi Ribota, prawdopodobne jest ustąpienie Thomasa. Tworzyłoby to znamienną analogię z ustąpieniem angielskiego ministra Hendersona.

Grupa zjednoczonych socyalistów Izby w piątek odbyła drugie posiedzenie, poświęcone tylko zbadaniu stanu rzeczy, wynikającego z postawy, jaką grupa zajęła z powodu interpelacyi Renaudela, omawianej dnia poprzedniego w Izbie. Zgodzono się na następujący porządek dzienny, przyjęty 56 głosami przeciw 9: Grupa socyalistyczna przyjmuje do wiadomości oświadczenia Alberta Thomasa w sprawie udziału w rządzie. Utrzymując w mocy poprzednie uchwały, grupa poleca wydziałowi socyalistycznemu, by wykonał postanowienie Rady narodowej i w porozumieniu z Albertem Thomasem określił bliżej stanowisko polityczne, jakie odtąd zamierza zająć, a którego domaga się interes obrony narodu.

Senat przyjął całą ustawę posła Mourier co do rozdziału sił zbrojnych, przyjętą już przez Izbę. Painlevó tymczasowo objął tekę ministerstwa wojny. Izba i Senat odroczyły się do 18 sierpnia.

Wieści z Ameryki.

Do dziennika *Temps* donoszą z Limy: Kongres otwarto 31 lipca. W orędziu swem prezydent oświadczył, że rząd zachowa jak naściślejszą neutralność. Położenie gospodarcze i handlowe Peruwii jest pomyślne. Wywóz r. 1916 dosięgnął cyfry 16 milionów funtów, w obec dowozu 8 milionów. Nigdy jeszcze Peruwia nie zaznała takiego rozkwitu.

Telegrafują z Buenos Aires: Eskadra Stanów Zjednoczonych odpłynęła do Chile, gdzie będzie przyjęta jako eskadra narodu zaprzyjaźnionego.

Zdaje się, że Ameryka obecnie wstrzymała wszelkie wywozy. W tej chwili wiele okrętów norweskich stoi z pełnym ładunkiem w portach amerykańskich i nie wolno im odbijać. Także inne okręty skandynawskie z ładunkiem są zatrzymywane w Ameryce. Słychać, że powodem jest to, iż wpierw ma być zupełnie przeprowadzony system kontroli, czego nie można spodziewać się przed połową sierpnia. Trudności handlu są nader wielkie. Żąda się zarówno amerykańskich, jak i angielskich poświadczeń pozwolenia na wywóz.

Pomoc afrykańska.

Z Pretoryi telegrafują: Prezydent ministrów Botha wystosował do ludności Unii południowo-afrykańskiej odezwę, w której wzywa ją do poniesienia nowych ofiar, celem dania pomocy sojusznikom, której tak koniecznie potrzebują do dalszego prowadzenia wojny.

Rossyjska anarchia.

Potwierdza się zerwanie rokowań między rządem a kadetami. Aksentjew, przewodniczący wydziału wykonawczego Rady włościańskiej, został mianowany ministrem spraw wewnętrznych.

Kerenskij wystosował list otwarty do kadetów Nabokowa, Astrowa, Nowogorodcewa i Kiszkina i wezwał ich aby wstąpili do Rządu tymczasowego. Trzej pierwsi odpowiedzieli również listem otwartym, że tego nie uczynią, gdyż kadeci nie wstąpią do rządu, póki trzyma się on deklaracyj z dnia 2 marca, 6 maja i 8 lipca.

Petersb. Agencya telegr. donosi: Prezydent ministrów Kerenskij wystosował do swego zastępcy w Radzie ministrów Nekrasowa następujący list: Ponieważ mimo wszelkich wydanych przezemnie zarządzeń, nie mogę uzupełnić rządu prowizorycznego w sposób odpowiadający koniecznościom niezwykłej chwili historycznej, którą kraj przebywa, nie mogę też przyjąć na siebie odpowiedzialności przed Radą ministrów i proszę rząd prowizoryczny o zwolnienie mnie ze wszystkich moich funkcyj.

Kerenskij wyjechał wieczorem dnia 4 sierpnia z Petersburga. Rząd prowizoryczny postanowił nie przyjąć dymisyi Kereńskiego. Uchwałę tę powziął rząd prowizoryczny jeszcze tego samego wieczoru po naradzie z najwybitniejszemi osobistościami politycznemi oraz członkami prowizorycznego komitetu Dumy i komitetu wykonawczego Rady robotniczo-żołnierskiej i Rady delegatów chłopskich.

Tymczasowy komitet Dumy wystosował do ludności odezwę, w której wskazuje na ucieczkę ciemnych żywiołów z armii i podnosi, że to, co się stało z armią, jest tylko oddziałaniem tego, co się dzieje w całej Rossyi. Katastrofa w głębi kraju pociągnie za sobą także upadek armii, co równałoby się upadkowi Rossyi. Pozostała tylko jedna droga, a tą jest silna władza, która od każdego żądałaby ścisłego wypełnienia obowiązku. Rząd musi być silny jednomyślnością. Musi on mieć jeden cel: Obronę naszej wielkiej ojczyzny przeciw śmiertelnemu niebezpieczeństwu rozkładu. Aż do chwili zwołania konstytuanty są niedopuszczalne wszelkie akty ustawodawcze, które w radykalny sposób dokonywują przewrotu w sposobie wykonywania władzy i ustroju społecznym i sprowadzają jeszcze większe zamieszanie w pojęciach prawnych ludności.

Kilku posłów do Dumy zaproponowało zwołanie Dumy. Prezydent Rodzianko oświadczył, że jest wprawdzie tego samego zdania, jednak sądzi, iż moment psychologiczny dla zwołania Dumy jeszcze nie nadszedł.

Birż. Wiedom. informują, że gen. Erdely, komendant XI. armii, został zdradziecko zastrzelony.

Generała Hurkę uwięziono.

Kapitan okrętu liniowego Nemitz został zamianowany kontradmirałem i komendantem floty morza Czarnego w miejsce admirała Kolczaka.

Generał kozaków Nasiłkowskij został mianowany naczelnym dowódcą wojsk okręgu wojskowego petersburskiego. Przychodzi on na miejsce Połowcowa, który otrzymał powołanie do armii w polu.

Petersburski korespondent *Agencyi Sued Nord* donosi: Kerenskij odbył w głównej kwaterze radę wojenną z generałami Brusiłowem, Aleksiejewem, Denekinsem, Kłembowskim i innymi wybitnymi przedstawicielami armii. Rada trwała od godziny 4 rano do 11 w nocy.

Ta sama korespondencya donosi, że władze sądowe postanowiły oskarżyć Lenina, Sinowjewa, Kozłowskiego i Sumensona o zdradę stanu.

Dień twierdzi, że Leninowi udało się uciec za granicę.

Rząd tymczasowy kazał obwieścić w Helsingforsie d. 31 z. m. manifest, podpisany przez Kereńskiego i wszystkich członków Rady ministrów, a kontrasygnowany przez ministra sekretarza stanu dla Finlandyi, w którym powiedziano, że rząd tymczasowy otrzymał adres Sejmu finlandzkiego, datowany 25 lipca, ale nie przyznaje Sejmowi prawa, by z własnego popędu wyprzedzał przyszłą wolę rossyjskiej konstytuanty i umarzał pełnomocnictwa rossyjskiej władzy państwowej w sprawie prawodawstwa i administracyi Finlandyi. Aby jednak naród finlandzki mógł sam stanowić o swoim losie, co możliwe jest tylko w wzajemnem porozumieniu z narodem rossyjskim, rząd tymczasowy postanowił rozwiązać Sejm, rozpisać najpóźniej z dniem 1 i 2 października nowe wybory, a nowy Sejm zwołać najpóźniej na 1 listopada. Nowy Sejm po otwarciu zajmie się projektem ustawy, przedłożonym przez rząd w sprawie sposobu uregulowania wewnętrznych spraw Finlandyi.

Wielkie zgromadzenie ludowe w Cammersfers oświadczyło się za uchwałą Sejmu finladzkiego, żądającą przejścia całej władzy w ręce Sejmu finlandzkiego. Cały garnizon tej miejscowości brał udział w tem zgromadzeniu a żołnierze brali udział w dyskusyi.

Sejm finlandzki postanowił wytrwać przy swej uchwale.

Sześciu uzbrojonych mężczyzn przyjechało w automobilu przed gmach Senatu. Związali oni straż i wtargnęli do sali posiedzeń. Zrabowali wielki srebrny posąg carycy Katarzyny i inne cenne zabytki z dawnych wieków, które razem przedstawiają wartość półtora miliona rubli.

Z Warszawy.

(W sprawie Piłsudskiego. — O Rząd polski.—

Tutejszy oficyalny organ gen.-gubernatorstwa zamieścił na naczelnem miejscu następujący komunikat:

„Przyaresztowanie Piłsudskiego i przewiezienie go do niemieckiej fortecy spowodowały dyskusyę, która zaciemnia istotny stan rzeczy. Jak stwierdzono w nr. 201 *Warschauer Ztg.* zarządzenie to nastąpiło, gdyż pod żadnym warunkiem poza frontem wschodnim — zresztą również i dla obrony Polski — za ciężko walczącemi wojskami nie można ścierpieć rzeczy, które na szwank narażają bezpieczeństwo wojskowe. A tak postępowała P. O. W., tajna polska organizacya wojskowa, za którą w pierwszej linii Piłsudski ponosi odpowiedzialność. On jest odpowiedzialnym za to, że postawa P. O. W., która z początku, jak się wydawało, stopi się z powstającem nowem wojskiem polskiem, stawała się coraz bardziej nieprzyjacielską dla mocarstw centralnych, i że jej podziemne organa coraz bardziej drażniąco przemawiały. Jego obciąża, że P. O. W. w ostatnim czasie wydała instrukcyę z licznemi wskazówkami, na mocy których miała być wprowadzoną zaostrzona i zupełna konspiracya.

P. O. W. miała stworzyć tajne państwo w państwie z odpowiednimi organami i przynależnych do tego państwa zobowiązać przysięgą do bezwzględnego posłuchu. Notorycznie jest Piłsudski rzeczywiście głową POW.; stwierdzono ponadto, że do departamentu wojskowego Rady Stanu prócz swego przyjaciela Sosnkowskiego równocześnie i z różnych powodów aresztowanego, sprowadził jako pomocników członków P. O. W. Nie pozostawało więc nic innego, jak ująć go wraz z współwinnymi.

W związku z aresztowaniem Piłsudskiego, które nastąpiło ze względu na bezpieczeństwo wojskowe, była na tem miejscu mowa, że Piłsudski, przekraczając granicę Królestwa, wedle meldunku austryackich władz, użył legionowego dokumentu podróży, zaś, jak dochodzenia tutejsze wykazały, taki dokument legionowy nie istniał.

Obecnie wykazało się, że Piłsudski był w posiadaniu wystarczającego austryackiego dokumentu podróży, tak, iż nie wiadomo, dlaczego, miałby się posługiwać nie tym dokumentem, lecz fałszowanym. Wobec tego nie jest wykluczone, że u władz austryackich zaszła omyłka i że podejrzenie używania fałszywego pasportu jest bezpodstawne.

Aczkolwiek to podejrzenio przy aresztowaniu Piłsudskiego w stanowczej formie zostało ujawnione i na tem miejscu było powtórzone, nie wahamy się, aby je na tem samem miejscu zdementować, stwierdzając równocześnie, że aresztowanie jego i współwinnych było koniecznością celem zapobieżenia, aby w nowopowstającej Polsce poza plecami walczących wojsk, nie rozwijały się rzeczy, nie należące do żadnego prawnego ustroju państwowego".

*

Korespondent *Gazety Wieczornej* donosi:

Sprawa rządu polskiego według informacyi ze źródeł urzędowych zbliża się do pomyślnego rozstrzygnięcia. Konferencye Kanclerza niemieckiego Michaelisa z hr. Czerninem doprowadziły do rezultatów wielce dla sprawy polskiej korzystnych, co w Warszawie wywołuje u czynników państwowo-twórczych optymizm sięgający bardzo daleko.

Na ostatniem posiedzeniu Tymczasowej Rady Stanu oświadczył hr. Lerchenfeld, że formowanie nowego Rządu polskiego ma się rozpocząć od dnia 15 sierpnia.

Nowy Rząd polski obejmie władzę w połowie września w sposób uroczysty i manifestacyjny.

Co do kandydatów na siedmiu polskich Ministrów wymieniane są różne nazwiska. W sprawie tej zamieszcza ciekawe informacye *Komunikat informacyjny.*

Komunikat stwierdza, że kandydatura Adama hr, Tarnowskiego na premiera upadła. Hr. Tarnowski wyjechał do Sztokholmu.

Omawiana lista siedmiu ministrów istnieje już w kilku waryantach. N. p. zamiast dr. Korytowskiego (skarb) wymieniany jest p. Steczkowski, zamiast hr. Żółtowskiego (sprawy społeczne) A. Wieniawski.

Jako kandydaci do tek ministeryalnych uchodzą ponadto p. Bukowiecki (sprawiedliwość) i Mikułowski-Pomorski, względnie Brudziński (oświata).

Oczywiście są to kombinacye zupełnie dowolne, aczkolwiek nie pozbawione zupełnie podstaw możliwości.

Jako trzeci kandydat do komisyi regencyjnej oprócz Stanisława Staniszewskiego, prezesa zarządu R. G. O. wymieniany jest również prezes Władysław Kiślański. Nazwiska Arcybiskupa ks. Kakowskiego i ks. Lubomirskiego istnieją we wszystkich kombinacyach niezmiennie.

Kwestya armii polskiej znajduje się wedle informacyi z Rady Stanu na drodze dobrej.

KRONIKA.

Lwów, 6 sierpnia 1917.

— **W gmachu Izby handl.** Ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przed południem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.

Wtorek (7 sierpnia):

Kajetana W. — Usp. św. Anny. — Oleha św.

Wschód słońca o godzinie 4·03 rano, zachód 6·55 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 21 Cel.

— **Komisarz rządowy m. Lwowa** dr. Tadeusz Rutowski po przeprowadzeniu kuracyi w Gastein, wyjechał na 2 tygodniowy pobyt na Semmering. W połowie bieżącego miesiąca dr. Rutowski ma powrócić do Lwowa i objąć urzędowanie.

— **Ceny wykupna zboża.** Miejski urząd gospodarczy ogłasza: Rozporządzeniem Urzędu wyżywienia z 31 lipca 1917 dz. p. nr. 327 ustanowiono następujące ceny wykupna zboża: za 100 klg. pszenicy 42 kor., za 100 klg. 42 kor., za 100 klg. jęczmienia 37 kor., za 100 klg. owsa 36 kor., za 100 klg. mieszanki powyższych gatunków zboża płacić się będzie cenę najtańszego gatunku zboża zawartego w mieszance. — Cena zboża do zasiewów podwyższa się o dodatek przewidziany rozporządzeniem miniesteryalnem z 5 lipca 1917 Dz. p. p. nr. 286.

— **Uroczyste nabożeństwa.** Staraniem komitetu obchodowego odbyło się wczoraj przed południem nabożeństwo w kościele Archikatedralnym, celem uczczenia rocznicy pierwszego zbrojnego wystąpienia Legionów polskich w r. 1914. W nabożeństwie wzięli udział: zastępca komisarza rządowego radca Dworu Fiedler, delegacya lwowska N. K. N., Towarzystwo uczestników powstania 1863 r., przebywający we Lwowie Legioniści z kapitanem Terleckim i t. d.

Dziś przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów.

— **Z powodu utrudnień transportowych** zostało przyjmowanie pakietów pocztowych do Turcyi wstrzymane aż do odwołania i to prawdopodobnie tylko na krótki czas.

— **Brak książeczek pasportowych we Lwowie.** Ponieważ władze policyjne wyczerpały cały zapas książeczek pasportowych, a nowych dotychczas nie nadesłano, dyrekcya policyi musiała wstrzymać wydawanie pozwoleń jazdy. Od kilku dni, a także dzisiaj przed gmachem dyrekcyi policyi gromadzą się tłumy publiczności, które czekają na załatwienie swoich spraw pasportowych.

Jak się dowiadujemy, dyrekcya policyi poczyniła przedstawienia u władz kompetentnych o rychłe nadesłanie książeczek pasportowych.

— **W sprawie zwolnień od wojska.** Ministerstwo obrony krajowej zarządziło reskryptem z dnia 31 lipca b. r. E. G. Nr. 60.413 ex 1917, aby obowiązanym do służby wojskowej, przebywającym w okolicach Galicyi, odebranych nieprzyjacielowi, którzy w chwili inwazyi rossyjskiej zwolnieni byli od tej służby na czas nieoznaczony lub do pewnego terminu, zwolnienia te ograniczono względnie przedłużono do 30 listopada 1917.

Władze polityczne I instancyi mają obowiązek osobom takim wystawić odpowiednie poświadczenia, a zarazem przedłożyć co do nich wnioski reklamacyjne przepisanej drodze służbowej.

— **Z poczty polowej.** Z dniem dzisiejszym została wysyłka prywatnych pakietów do poczt polowych nr. 235, 363, 377, 422, 424, 631, 640 wstrzymana.

— **Z Towarzystwa Historycznego.** Ostatnie walne zgromadzenie Towarzystwa postanowiło zwrócić się do ofiarności członków, a to z powodów ogromnego podwyższenia kosztów druku, i zmniejszenia ilości członków i rządowej i miejskiej subwencyi. Odnośne datki są przeznaczone wyłącznie na wydawnictwo *Kwartalnika Historycznego*, który niedawno zamknął swój trzydziesty Rocznik. Uchwała walnego zgromadzenia znalazła żywy odzew wśród członków, tak, że Wydział Towastwa jest w możności ogłosić pierwszą listę datków. Złożyli zatem następujący panowie i panie: Abraham Władysław 20 kor., Anczyc Władysław 100 kor., Balzer Oswald 20 kor., Bałaban Józef 10 kor., Bostel Ferdynand 20 kor., Chłędowski Kazimierz 50 kor., Dąbkowski Przemysław 100 kor, Dembiński Bronisław 40 kor., Finkel Ludwik 100 kor., Gebert Bronisław 10 kor., Gubrynowicz Kazimierz 50 kor., Hahn Wiktor 5 kor., Hartleb Kazimierz 20 kor., Kipa Emil 20 kor., Kownacki Józef 10 kor., Kubala Ludwik 20 kor., Lanckoroński Karol 10 kor., Nogaj Józef 20 kor., Polaczek Helena 10 kor., Prochaska Antoni 10 kor., Radzimiński Luba Zygmunt 20 kor., Schneider Stanisław 5 kor., Służewski Michał 10 kor., ks. Szydelski Szczepan 10 kor., Wojciechowski Konstanty 3 kor. Wojciechowski Tadeusz 100 kor., Wołkówna Marya 20 kor., Zakrzewski Stanisław 40 kor. Razem 843 koron.

— **Egzamina dojrzałości** w seminaryach nauczycielskich rozpoczną się w następujących terminach:

Dnia 10 września b. r. w Kętach, Krośnie, Rzeszowie, Samborze (męskie) Tarnowie we Lwowie (żeńskie) i w Przemyślu.

Dnia 11 września w Białej (męskie i żeńskie); 12 września w Krakowie (żeńskie); 14 września w Krakowie (męskie); 17 września w Starym Sączu; 20 września w Krakowie im. św. Rodziny i w Krakowie imienia Instytutu Maryi; 21 września w Krakowie (im. Preisendanza); 22 września we Lwowie Anny Rychnowskiej i we Lwowie Zofii Strzałkowskiej; 24 września we Lwowie (męskie) i w Samborze (żeńskie); i 25 września w Rudniku.

— **Ryż owsiany i mąka dla niemowląt.** Z dniem 12 b. m., t. j. od niedzieli zarząd miasta sprzedawać będzie dla karmicielek ryż owsiany, a to poza kontyngentem mąki. Równocześnie zarząd miasta postarał się o przy-

dział dla dzieci do lat trzech, mąki owsianej, która będzie sprzedawana za kartami mącznemi. Ryż owsiany i mąkę sprzedawać będą sklepy miejskie. Bliższe szczegóły dotyczące tej sprawy będą ogłoszone afiszami.

— **W sprawie chleba.** Dzisiaj pojawił się we Lwowie chleb, wypieczony z 60 prc. kukurudzy i 40 prc. mąki pszennej. Próba wykazała, że chleb taki wypieczony nawet z 60 prc. kukurudzy jest dobry w smaku, nie rozsypuje się, a co najważniejsze nie szkodzi zdrowiu, co stwierdziły badania lekarskie.

Z końcem bieżącego tygodnia nadejdą większe transporty mąki z nowych zbiorów. Chleb który pojawi się w przyszłym tygodniu będzie wypieczony z mąki żytniej z małym dodatkiem mąki kukurudzianej.

— **Niebezpieczny awanturnik.** Wczoraj po południu żołnierze policyjni przyaresztowali notowanego złodzieja Mikołaja Temmenę, którego władze poszukiwały od r. 1916 za popełnioną większą kradzież na szkodę pewnego adwokata lwowskiego. Temmena sprowadzony na inspekcyę policyjną odmówił wszelkich zeznań a obecnego urzędnika dyżurnego i agentów obrzucił stekiem obelg. W chwili, gdy żołnierze policyjni chcieli odprowadzić go do aresztów Temmena cofnął się w róg pokoju inspekcyjnego, schwycił stojące tam ciężarki do ważenia i ciskał je na urzędnika, agentów i żołnierzy. Jeden z agentów policyjnych został ugodzony 5-cio kilogramowym ciężarkiem i musiał natychmiast opuścić służbę, aby udać się do lekarza. Gdy obecni zajęci byli udzielaniem pomocy ugodzonemu ciężarkiem agentowi, awanturnik wyzyskał jeszcze i ten moment, podbiegł do stojącego aparatu telefonicznego i rzucił go w stronę dyżurnego urzędnika. Na szczęście jednak aparat zatrzymał się na drucie telefonicznym i w ten sposób urzędnik uniknął ciosu. Zaalarmowani agenci i żołnierze policyjni ubezwładnili awanturnika, skuli go łańcuchami i zamknęli w celi. Sprawa znajdze epilog przed sądem karnym.

— **Akcya zużytkowania torfu w celach opałowych.** C. k. Urząd gospodarczy, chcąc ulżyć przynajmniej częściowo olbrzymiemu brakowi węgla, który grozi krajowi naszemu w najbliższych latach, przygotowuje akcyę w kierunku zużytkowania torfu na opał i eksploatacyi licznych i bogatych naszych torfowisk. Z natury samej produkcyi tego materyału, jakoteż z obecnych stosunków ekonomicznych (trudności w dostawie maszyn, ukwalifikowanych robotników etc.) wynika, że na razie przynajmniej t. j. na zimę najbliższą, zamierzona produkcya zaspokoić zdoła potrzeby jedynie najbliższej okolicy eksploatowanych torfowisk, natomiast w r. 1918 akcya ta zostanie rozwinięta na szerszą skalę przy użyciu odpowiednich maszyn i wzmożeniu produkcyi. Ale i w najbliższym już czasie zamierza Urząd gospodarczy uruchomić te przedsiębiorstwa, które mają maszyny torfowe do zbycia, albo z powodu wypadków produkcyi swej nie mogą kontynuować.

Wszelkie roboty przygotowawcze na rok następny, jakoteż uruchomienie niektórych torfowisk tak ręcznym jak i maszynowym sposobem dobywania, będzie c. k. Urząd gospodarczy prowadził we własnym zarządzie; gdzie zaś istnieją już odpowiednio przygotowane tereny i spółki rolnicze, względnie przedsiębiorstwa, tam będzie się c. k. Urząd gospodarczy starał dopomódz im przez dodawanie jeńców, przyrządów, materyałów i t p. Przedsiębiorstwa wszelkie dla eksploatacyi torfu, które nie istnieją lecz w przyszłości założone być mogą, będą także mogły liczyć na poparcie c. k. Urzędu gospodarczego tem bardziej, że kapitały (niewielkie zresztą), jakie potrzebne są na uruchomienie poszczególnego przedsiębiorstwa, także i po wojnie i nawet gdy brak węgla ustanie, mają przed sobą korzystną konjunkturę.

W okolicy najbliższej racyonalnie eksploatowanego torfowiska nietylko materyał ten — mimo wartości opałowej mniejszej od węgla — będzie zawsze najtańszy, ale nadto projektowana jest również produkcya ściółki torfowej i miału torfowego, obie te gałęzie wytwórczości mają szczególne znaczenie dla rolnictwa (nawozy), jakoteż dla stosunków sanitarnych, tak bardzo zaniedbanych w naszym kraju.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Ostatniem przedstawieniem operowem była „Żydówka“ Halévyego, wykonana — jak to u nas zwykle bywa — naturalnie w sobotę. Podkreślam ten przypadkowy może zbieg okoliczności, który zakrawa poniekąd na złośliwy żart, podsuwający francuskim autorom tej opery coś w rodzaju tendencyi wyznaniowej, myśl, której absolutnie mieć nie mogli. Przypuszczam więc, że opera paryska, dla której dzieło to pierwotnie było napisane, nie uwzględnia przy układzie swego repertuaru dni sobotnich.... Lecz mniejsza o tę kwestyę i o termin przedstawienia. Ważniejszą jest jego jakość, której podniesienie do poziomu artystycznego od dawien dawna we Lwowie się nie kleiło. Przed laty stanowił zazwyczaj „partie honteuse“ w obsadzie przedstawiciel księcia Leopolda, gdy go teraz mamy i to w doskonałem wydaniu — mam na myśli p Bedlewicza — rwać się zaczyna całość z innej strony. Przełamując zwyczaj utarty, sprawozdanie niniejsze rozpoczynam nie od oceny partyi tytułowej, tylko od kreacyi, która, pod względem artystycznym świetna, wybiła się onegdaj na pierwszy plan. Postać kardynała w interpretacyi p. Stanisława Tarnawskiego zasługuje istotnie na gorące słowa uznania i pochwały. Potężne zwłaszcza wrażenie wywołała scena przekleństwa, z aryą odśpiewaną wyśmienicie i popartą grą sceniczną pełną dramatycznego wyrazu. W roli Racheli wystąpiła po długiej, zbyt długiej widocznie przerwie p. Irena Zadora Zbierzchowska. Zaznaczam ten niekorzystny dla śpiewaczki przestanek w pracy scenicznej, gdyż jemu niewątpliwie przypisać należy słaby i odmienny obecnie dźwięk głosu, nie wystarczający do opanowania partyi tak wybitnie dramatycznej. Brak owego dźwięku, może chwilowy lub niedyspozycyą spowodowany, nie da się zastąpić ani kantyleną frazowaną umiejętnie i muzykalnie, ni też ładnemi u p. Zbierzchowskiej „mezza-voce“, a złączony z chwiejnością rytmiczną, wywołaną — być może — „tremą“ wpłynął ujemnie na całość kreacyi, wprost nieproporcyonalnie do znacznych sukcesów, odniesionych swego czasu na lwowskiej scenie w „Aidzie“.

Z trudnego i nieco niewdzięcznego zadania, za jakie uważać należy rolę księcia Leopolda wywiązał się więcej niż starannie p. Franciszek Bedlewicz. W grze scenicznej, co prawda, jeszcze nieporadny, zachwycał natomiast słuchaczów łatwością w atakowaniu wysokich tonów i wogóle pięknością wykonania strony wokalnej. Doskonałą postacią operową, zajmującą pierwszorzędne miejsce obok kreacyj pp. Tarnawskiego i Bedlewicza, była Eudoksya w interpretacyi p. Stefanii Marynowiczównej, odznaczająca się koloraturą należycie wyrównaną i śpiewem w całości artystycznym Duży i piękny głos p. Ignacego Manna (Eleazar) zaczyna nareszcie wchodzić na tory właściwe: zauważyć się daje tendencya do cieniowania i unikanie po części brutalnych efektów w „fortissimo“. Ta odmiana na korzyść śpiewaka uwydatniła się przedewszystkiem w scenie modlitwy, wykazującej kilka nadzwyczajnie pięknych momentów na podstawie „mezza—voce“ lub rzewnego „pianissima“. Piękniej również, niż kiedykolwiek wypadła arya w więzieniu. Szkoda, że p. Mann opuszcza końcowe „Allegro“, bez którego efekt tej aryi pozostanie zawsze połowicznym. Artystyczna batuta dyrygenta p. Milana Zuny trzymała zespoły w karności, a nadzwyczaj pięknie odśpiewane ustępy choralne w akcie ostatnim świadczyły o wyjątkowych zdolnościach i pracy tego kierownika bardzo pochlebnie.

Niedzielny poranek offenbachowski (drugi koncert popularny) zgromadził mimo interesującego i wesołego programu tylko garstkę słuchaczów w sali Tow. muzycznego. Sukces solistów, p. Felicyi Brzeskiej i p. Karola Urbanowicza, oraz orkiestry Tow. muzycznego pod batutą prof. Franciszka Słomkowskiego był znaczny, a niepowodzenie kasowe przypisać należy jedynie cenom wstępu — jak na koncert popularny — zbyt jeszcze wygórowanym. Wina spada w tym wypadku w równej mierze na kierownictwo tych koncertów, jako też na publiczność naszą, częstokroć kapryśną lub apatyczną. Miejmy nadzieję, że obie strony zechcą błąd swój naprawić już w najbliższej przyszłości. Zbytecznem byłoby dodawać, że wyjątki z arcydzieł Offenbacha elektryzowały słuchaczów. Wszak wesoła część literatury muzycznej nie posiada nic bardziej porywającego, jak dzieła Offenbacha i Jana Straussa. Uwerturę do „Orfeusza w piekle“ oklaskiwano gorąco. Lwią część sukcesu odniósł spiew art. opery p. Urbanowicza, który z werwą wykonał dwa ustępy z op. „Opowieści Hoffmana“. Wielki o wyjątkowo szlachetnem brzmieniu głos tego sympatycznego spiewaka znalazł tym razem szerokie pole do popisu koncertowego.

Fr. Neuhauser.

Z Teatru miejskiego donoszą: Dziś po raz piąty świetna sztuka Schönherra „Dyablica“, która zejdzie następnie na jakiś czas z repertuaru, ustępując miejsca głośnej sztuce Lengyela p. t. „Tancerka“. W sztuce tej, granej z olbrzymiem powodzeniem na rozmaitych scenach, p. Solska odtworzy rolę tytułową, w której jest nadzwyczajna. Premiera „Tancerki“ w piątek. — Na przyszły tydzień, we wtorek, wystąpi na naszej scenie w „Fauście“ niezwykle utalentowana i pięknym głosem obdarzona śpiewaczka operowa panna Ewa Bandrowska z Krakowa; w sferach teatralnych występ ten budzi żywe zainteresowanie.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godz. 7·30 wieczorem „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Lehara, z Dorą Helen w roli tytułowej. — We środę o godzinie 7·30 wieczorem „Baron cygański“, opera komiczna w 3 aktach Jana Strausa. Występ T. Łowczyńskiego i St. Tarnawskiego. — We czwartek o godzinie 7·30 wieczorem „Róża Stambułu“. operetka w 3 aktach Leona Falla. — W piątek o godzinie 7·30 wieczorem (nowość) „Tancerka“, komedya w 3 aktach M. Lengyela. Występ Ireny Solskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wyjazd Najj. Pana do Czerniowiec.

Wiedeń, 6 sierpnia. Najj. Pan dnia 4 b. m. po południu wyjechał celem odwiedzenia stolicy Bukowiny, oswobodzonej właśnie przez wojska austro-węgierskie.

Nadanie tytułu barona.

Wiedeń, 16 sierpnia. Najj. Pan nadał posłowi do Rady państwa i właścicielowi dóbr w Steinach, Ferdynandowi v. Panzowi tytuł barona.

Posłuchania.

Wiedeń, 6 sierpnia. Najj. Pan przyjął w sobotę na osobnych posłuchaniach P. Kierownika Ministerstwa oświaty szefa sekcyi Ćwiklińskiego, ambasadora hr. Tarnowskiego i radcę Dworu prof. dr. Mussila.

Odznaczenia.

Wiedeń, 6 sierpnia. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Najj. Pan nadał marszałkowi polnemu Hindenburgowi wielki wojskowy medal zasługi, generałowi piechoty Ludendorffowi krzyż zasługi wojskowej I. kl. z dekoracyą wojenną.

Cesarz niemiecki nadał szefowi sztabu generalnego, generałowi piechoty br. Arzowi liście dębowe do orderu *pour le merite.*

Radowce zdobyte.

Wiedeń, 6 sierpnia. Kwatera prasowa ogłasza: Wczoraj huzarzy honwedów weszli do Radowiec.

Cesarstwo niemieccy w Berlinie.

Berlin, 6 sierpnia. Cesarz Wilhelm i Cesarzowa Augusta przybyli tu.

Zmiany w gabinecie pruskim.

Berlin, 6 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Cesarz Wilhelm zgodził się na zwolnienie z urzędu na własną prośbę ministrów pruskich: Beselera, v. Trotta, bar. Schorlemera, Lentzego, Loebla, oraz sekretarzy stanu: Kraetkego, Liskę, Zimmermanna, dalej prezydenta urzędu żywnościowego Batockiego i podsekretarza stanu Richtera, nadając im wysokie odznaczenia, Do życzenia sekretarza stanu Helffericha w sprawie zwolnienia go z kierownictwa urzędu Rzeszy dla spraw wewnętrznych, Cesarz przychyli się, ale Cesarz przywiązuje do tego wagę, by Helfferich zatrzymał stanowisko zastępcy Kanclerza Rzeszy i pozostał członkiem ministerstwa pruskiego. Z urzędu spraw wewnętrznych ma być wydzielony urząd Rzeszy dla spraw gospodarczych, który obejmie sprawy polityki handlowej, gospodarczej i socyalnej.

Na czele urzędu Rzeszy do spraw wewnętrznych ma stanąć starszy burmistrz Kolonii Walraf, a kierownictwo nowego urzędu gospodarczego ma być powierzone burmistrzowi Strassburga Schwandrowi. Sekretarzem stanu spraw zagranicznych zostaje ambasador v. Kühlman, kierownictwo wojennego urzędu wyżywienia obejmuje starszy prezydent v. Waldom. Opróżnione ministerstwa pruskie obsadzono jak następuje: minister sprawiedliwości, prezydent wyższego sądu krajowego Spahn, minister spraw wewnętrznych, podsekretarz stanu Drews, minister oświaty, dyrektor ministeryalny Schmidt, minister rolnictwa, dyrektor krajowy Eisenhart-Rothe, minister skarbu, prezydent regencyi Hergt.

Dwadzieścia wiorst od Kamieńca Podolskiego.

Petersburg, 6 sierpnia. (*Pet. Ag. tel.*) Wojska nieprzyjacielskie obsadziły wieś Kudryńce, oddalone o 20 wiorst od Kamieńca Podolskiego.

Kereński cofnął dymisyę.

Sztokholm, 6 sierpnia. Z powodu wniesienia przez Kereńskiego prośby o dymisyę, której rząd tymczasowy nie przyjął, zwołany został komitet Rad robotniczo-żołnierskich i Rady chłopskiej.

Petersburg, 6 sierpnia. Dnia 4 b. m. pe południu odbyło się w pałacu Zimowym ponowne posiedzenie Rady ministrów, w którem wziął udział także Kiereńskij, który powróciwszy do Petersburga cofnął dymisyę, dowiedziawszy się o wyniku wczorajszego posiedzenia nocnego. Wieczorem Kereńskij konferował z różnemi osobistościami politycznemi.

Katastrofy.

Bern, 6 sierpnia. *Petit Parisien* donosi, że między Amiens o Ronen zderzyły się dwa angielskie pociągi wojskowe. Było dwóch zabitych i 30 ciężko rannych. Szkoda materyalna jest wielka.

Tensam dziennik pisze, że w fabryce amunicyi w Perpignan nastąpił wybuch. O wybuchu tym nie ogłoszono nic bliższego.

Chiny przeciw Niemcom.

Pekin, 6 sierpnia. *(Reuter).* Nowy prezydent republiki przewodniczył Radzie ministrów, która jednomyślnie oświadczyła się za wypowiedzeniem wojny Niemcom.

Z ostatniej chwili.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 6 sierpnia. Urzędowo ogłaszają dnia 6 sierpnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

W obrębie grupy Mackensena miejscami znaczniejsza walka działowa. Wynik ofenzywy rumuńsko-rossyjskiej przeciw frontowi Arcyksięcia Józefa, z największą radością powitanej przez prasę koalicyi, widocznie pozostaje w tyle za nadziejami. Ataki nieprzyjaciela w obszarze Casinu także i wczoraj z wyjątkiem wielkich strat nieprzyjacielskich, przeszły zupełnie bez rezultatu.

W zakątku trzech krajów i w stronę Gurahumory osiągnęliśmy dalsze postępy. Honwedzi i węgierskie pospolite ruszenie wyparli nieprzyjaciela z jego stanowisk na północny zachód od Radowiec i po walecznem odparciu kontrataków rossyjskich weszli do miasta. Po obu stronach rzeki Seretu zbliżamy się do granicy.

Na południowy wschód i na północny wschód od Czerniowiec nieprzyjaciel stawia gwałtowny opór pochodowi sprzymierzeńców.

Nad Zbruczem częściowe ataki Rossyan.

(Z włoskiego teatru wojny).

Nieprzyjacielska artylerya rozpoczęła wczoraj ogień swój o zmiennej sile na cały front nad Isonzem od Tolmein do morza.

(Z bałkańskiego teatru wojny).

Nie zaszło nic szczególnego.

Szef sztabu generalnego.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	28 K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	14 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września)	7 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . .	2·40 K

Zamiejscowa:

rocznie	K 36 — h
półrocznie	K 18 — h
ćwierćrocznie	K 9 — h
miesięcznie	K 3 — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 K
półrocznie	4 K
ćwierćrocznie . . .	2 K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni .	1 K 50 h
miesięczni . .	— K 60 h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenie cen druku i papieru.

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. 15.117/8977 (XVII.). Kraków, dnia 4 sierpnia 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 lipca do 4 sierpnia 1917.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Brzozdowce (1 zagr.), Chodorow (1 zagr.), Poddniestrzany (13 zagr. i 3 pastw.), Zalesce (4 zagr.);
	Dolina	Broszniów (3 zagr.), Perehińsko (1 zagr.);
	Gorlice	Kobylanka (1 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (1 zagr.);
	Lisko	Hoszorczyk (5 zagr.);
	Lwów	Krasów (4 zagr.), Nikonkowice (4 zagr.);
	Nowy Targ	Witów (4 pastw.);
	Skole	Sławsko (1 zagr. i 1 pastw.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Straszewice (24 zagr.);
	Stryj	Strzałków (23 zagr. i 1 pastw.);
	Turka	Jasionka Steciowa (1 zagr.);
	Żółkiew	Batiatycze (2 zagr.), Pieczychwosty (3 zagr.):
	Żydaczów	Drohowyże (28 zagr.), Mikołajow (1 zagr.);
Wąglik	Jarosław	Zarzecze (1 zagr.);
	Stryj	Komarów (1 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.);
Szelestnica	Przemyśl	Podmojsce (1 zagr.);
	Turka	Wysocko Wyżne (2 zagr.);
Nosacizna	Bóbrka	Demidów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Dąbrowa	Słupiec (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Pietnice (2 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Drohobycz	Königsau (1 zagr.), Opary (1 zagr,);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Lwów	Biłohorszcze (1 zagr.), Sygniówka (1 zagr.), Zimnawódka (2 zagr.);
	Złoczów	Biały kamień (3 zagr.);
	Żywiec	Sporysz (1 zagr.), Wieprz (2 zagr,);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Borynicze (1 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Bukawina (4 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (3 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Dzwinogród (5 zagr.), Horododyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (9 zagr.), Suchrów (3 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Brzesko	Borzęcin (1 zagr.), Dębno (1 zagr.), Zabawa (1 zagr.);
	Brzeżany	Rakszyn (1 zagr.);
	Chrzanów	Górka (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Oleszyce Stare (1 zagr.), Sucha wola (2 zagr.);
	Dąbrowa	Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (1 zagr.), Żelazówka (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.):
	Dolina	Bełejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Podbereż (1 zagr.), Rachiń (1 zagr.), Rypne (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Bolechowice (1 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (7 zagr.), Kropiwnik nowy (7 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Mrażnica (6 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.), Rolów (2 zagr.), Schodnica (8 zagr.);
	Gorlice	Klęczany (1 zagr.). Kobylanka (1 zagr.), Ropa (1 zagr.), Rzepiennik Marciszewski (2 zagr.), Sietnica (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Cieniów (1 zagr.). Dobrostany (1 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Mszana (2 zagr.), Rodatycze (1 zagr,), Stawczany (2 zagr.), Wielkopole (1 zagr.), Wołczuchy (1 zagr.), Wroców (1 zagr.);
	Grybów	Brunary niżne (2 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Jastrzębia (1 zagr.), Snietnica (1 zagr.);
	Jarosław	Cieplice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Kruhel Pawłosiów (1 zagr.), Laszki (1 zagr.), Łowce (3 zagr.), Moszczany (1 zagr.), Piskorowice (2 zagr.), Rokietnica (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Wysocko (1 zagr.);
	Jasło	Brzyska (1 zagr.), Sobniów (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.);
	Jaworów	Bruchnal (3 zagr.), Czernilawa (2 zagr.), Krakowiec (2 zagr.);
	Kałusz	Chocin (4 zagr.), Dołpotów (3 zagr.), Kadobna (2 zagr.), Kałusz (1 zagr.), Mościska (2 zagr.), Niegowce (1 zagr.), Pojło (2 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Ugarsthal (4 zagr.);
	Kamionka str.	Berbeki (1 zagr.), Busk (2 zagr.), Humniska (1 zagr.), Jagonia (3 zagr.), Nieznanów (1 zagr.), Pobużany (1 zagr.), Rzepniów (3 zagr.), Wierzblany (2 zagr.);
	Kolbuszowa	Cmolas (3 zagr.), Trzebuska (3 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Czulice (1 zagr.), Karniów (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Kryspinów (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Wadów (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wróżenice (3 zagr.);
	Krosno	Barwinek (2 zagr.), Chlebna (1 zagr.), Draganowa (3 zagr.), Dukla (1 zagr.), Głojsce (4 zagr.), Huta Polańska (1 zagr.), Krościenko wyżne (1 zagr.), Łąki (5 zagr.), Mszana (1 zagr.), Rogi (1 zagr.), Wietrzna (5 zagr.), Wrocanka (4 zagr.), Zręcin (2 zagr.);
	Limanowa	Lipowe (1 zagr.), Stara wieś (1 zagr.);
	Lisko	Maniów (2 zagr.), Solinka (4 zagr.);
	Lwów	Brodki (1 zagr.), Czyszki (7 zagr.), Einsiedel (3 zagr.), Głuchowiec (5 zagr.), Horbacze (1 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna Polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Chorzelów (2 zagr.), Czajkowa (1 zagr.), Goleszów (3 zagr.), Kliszów (9 zagr.), Młodochów (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Podleszany (4 zagr.), Przecław (4 zagr.), Rożniaty (1 zagr.), Rzemień (1 zagr.), Tuszyma (2 zagr.), Wola mielecka (1 zagr.), Wola zdakowska (1 zagr.), Złotniki (1 zagr.);
	Mościska	Balice (1 zagr.), Chorośnica (2 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Podgać (2 zagr.);
	Myślenice	Droginia (1 zagr.);
	Nisko	Dąbrowica (6 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nart Nowy (1 zagr.), Stany (7 zagr.);
	Nowy Sącz	Bilsko (1 zagr.), Piątkowa (1 zagr.), Stadło (1 zagr.), Wielogłowy (1 zagr.);
	Nowy Targ	Nowy Targ (1 zagr.), Rdzawka (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);
	Podgórze	Łagiewniki (1 zagr.), Piaski Wielkie (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (3 zagr.), Białe (4 zagr.), Błotnia (18 zagr.), Borszów (5 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Ciemierzyńce (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (4 zagr.), Gliniany (9 zagr.), Korzelice (2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Meryszczów (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Poluchów Wielki (1 zagr.), Połtew (2 zagr.), Przegnojów (1 zagr.), Swirz (6 zagr.), Tur-

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
		kocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (11 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędowice (1 zagr.), Zeniów (1 zagr.);
	Przeworsk	Gać (1 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (2 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Kańczuga (2 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (1 zagr.), Niżatyce (3 zagr.), Nowosielce (2 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Pantalowice (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tryńcza (2 zagr.);
	Radziechów	Ruda brodzka (1 zagr.), Środopolce (2 zagr.), Suszno (3 zagr.);
	Rawa ruska	Lubycza kameralna (1 zagr.), Potylicz (1 zagr.), Smolin (2 zagr.), Werchrata (12 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.), Ruzdźwiany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Paszczyna (1 zagr.), Sielec (1 zagr.), Żyraków (1 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Przybyszówka (1 zagr.), Trzebowisko (1 zagr.);
	Sambor	Rakowa (1 zagr.), Sielec (11 zagr.);
	Sanok	Pakoszówka (1 zagr.), Posada zarszyńska (1 zagr.), Puławy (1 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Jelenkowate (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (5 zagr.), Ławoczne (7 zagr.), Skole (3 zagr.), Sławsko (3 zagr.), Stynawa niżna (4 zagr.), Stynawa wyżna (8 zagr.), Synowódzko wyżne (34 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (2 zagr.), Wołosianka (5 zagr.), Wyżłów (6 zagr.);
Świerzb u koni	Sokal	Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Hulcze (2 zag.), Jastrzębica (15 zagr.), Kuliczków (2 zagr.), Łubów (5 zagr.), Łuczyce (4 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Nuśmice (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (2 zagr.), Poździmierz (1 zagr.), Prusinów (1 zagr.), Przemysłów (1 zagr.), Radwańce (3 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sawczyn (2 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (12 zagr.), Uhrynów (1 zagr.), Wareż wieś (4 zagr.), Wojsławice (1 zagr.), Wyżłów (3 zagr.), Żniatyn (3 zagr.), Zuzel (1 zagr.);
	Stary Sambor	Gałówka (4 zagr.), Graziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Łopuszanka Chomina (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stary Sambor (6 zagr.), Strzyłki (2 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Brygidyn (4 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.), Hurnie (1 zagr.), Kawczykąt (6 zagr.), Lisiatycze (4 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Nieżuchów (2 zagr.), Pukienicze (3 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Strzałków 5 zagr.), Uhersko (6 zagr.), Wownia (6 zagr.), Żulin (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.), Chwałowice (2 zagr.), Dzików (1 zagr,), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Mokrzyszów (1 zagr.), Nagnojów (1 zagr.), Ocice (1 zagr.), Skowierzyn (9 zagr.), Trześń (1 zagr.), Turbia (7 zagr.), Zakrzów (8 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Janowice (5 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Niedomice (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.), Swiebodzin (1 zagr.), Tuchów (1 zagr.), Zaczarnie (1 zagr.);
	Turka	Beniowa (1 zagr.), Borynia (6 zagr.) Husne Wyżne (1 zagr.), Isaje (2 zagr.), Jabłonów (6 zagr.), Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łomna (2 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Smereczka (2 zagr.), Tarnawa niżna (1 zagr.), Tureczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Bierzanów (1 zagr.), Gdów (3 zagr.);
	Żółkiew	Butyny (1 zagr.), Hrebeńce (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (2 zagr.), Zameczek (1 zagr.);
Świerzb u koni	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Malechów (2 zagr.), Wołcniów (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Cieszanów	Borowa Góra (21 zagr.), Krowica hołodowska (1 zagr.), Lubliniec Nowy (20 zagr.), Żuków (4 zagr.);
	Drohobycz	Horucko (7 zagr.);
	Jarosław	Ostrów (18 zagr.), Radymno (3 zagr.);
Pomór świń	Rohatyn	Knihynicze (20 zagr.), Zagórze knihynickie (14 zagr.);
	Sokal	Łuczyce (5 zagr.);
	Żółkiew	Dobrosin (10 zagr.), Mosty Wielkie (16 zagr.);
	Chrzanów	Frywałd (1 zagr.);
	Cieszanów	Basznia dolna (4 zagr.), Basznia górna (7 zagr.), Borowa góra (20 zagr.), Młodów (1 zagr.);
	Jarosław	Rozbórz długi (12 zagr.), Rzeplin (5 zagr.), Tyniowice (4 zagr.);
	Jasło	Glinnik polski (2 zagr.);
	Kraków	Wróżenice (1 zagr.);
Różyca świń	Krosno	Wojkówka (9 zagr.);
	Mościska	Nikonkowice (13 zagr);
	Przeworsk	Budy Przeworskie (3 zagr.), Krzeczowice (2 zagr.), Siennów (3 zagr.);
	Rawa Ruska	Szudin (3 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (1 zagr.), Dobrowlany (3 zagr.), Dołhołuka (1 zagr.), Kawczykąt (7 zagr), Stryj (1 zagr.),

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **wąglik** w obwodzie: Opatów (1 miejsc.);

b) **nosacizna** w obwodach: Biłgoraj (1 miejsc.), Busk (1 miejsc.), Chełm (1 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc,), Janów (2 miejsc.), Jędrzejów (8 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (7 miejsc.), Lubartów (4 miejsc.), Lublin (4 miejsc.), Miechów (2 miejsc.), Nowy Radomsk (8 miejsc.), Olkusz (1 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Opoczno (2 miejsc.), Pińczów (4 miejsc.), Piotrków (7 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Radom (1 miejsc.), Sandomierz (3 miejsc.), Tomaszów (8 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);

c) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (5 miejsc.), Busk (12 miejsc.), Chełm (24 miejsc.), Dąbrowa (8 miejsc.), Janów (8 miejsc.), Jędrzejów (34 miejsc.), Kielce (1 miejsc.), Końsk (2 miejsc.), Kozienice (17 miejsc.), Krasnostaw (51 miejsc.), Lublin (88 miejsc.), Lubartów (49 miejsc.), Miechów (20 miejsc.), Noworadomsk (21 miejsc.), Olkusz (15 miejsc.), Opatów (9 miejsc.), Opoczno (12 miejsc.), Pińczów (13 miejsc.), Piotrków (17 miejsc.), Puławy (10 miejsc.), Radom (13 miejsc.), Sandomierz (54 miejsc.), Tomaszów (26 miejsc.), Wierzbnik (5 miejsc.), Włoszczowa (12 miejsc.), Zamość (4 miejsc.);

d) **wścieklizna** w obwodach: Janów (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);

e) **różyca świń** w obwodach: Lublin (1 miejsc.), Opatów (3 miejsc.), Pinczów (2 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Zamość (1 miejsc.). (4002)

C. II. 86/17 (1). Przeciw Walentemu Janiczakowi z Łętowni ad Jordanów ostatniemi czasami w Ameryce bez podania bliższego adresu pozostającemu i Spóln., wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Jordanowie przez Jana Kołodziejczyka z Łętowni Nr. 197 pozew o uznanie prawa własności oddanie pbd. 337 i pgr. lk. 3521 w Łętowni. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 września 1917 o godz. 10 przed południem w tut. c. k. Sądzie biuro Nr. 9. Celem strzeżenia praw Walentego Janiczaka, ustanawia się p. dr. Maryana Chołowieckiego, adwokata w Jordanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 28 lipca 1917. (4007)

C. 65. Przeciw Michałowi Wójcickiemu na wojnie przebywającemu pod adresem nieznanym, wniosła do Sądu w Kętach Wiktorya Czopek matka i opiekunka małoletnich nieślubnych jej dzieci Heleny Zofii i Klary Zofii dwojga imion pozew o ojcowstwo i alimenta. Rozprawę na pozew ten wyznaczono na 30 sierpnia 1917 godzinę 9 przed południem. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Bartłomieja Byczka w Kętach, który pozwanego zastępować będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Kęty, 9 lipca 1917. (4008)

Upadłości.

S. 2,14 (151). W konkursie Arona Lantnera, kupca w Drohobyczu wyznaczono na dzień 2 września 1914 ogólna audyencya likwidacyjna. z powodu wypadków wojennych nie odbyła się. Wobec tego celem likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 6 wrześuia 1917, wyznacza się ponownie ogólną audyencyę likwidacyjną na dzień 7 września 1917 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Drohobyczu w biurze Nr. 53. Audyencyę tę przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego. (4001)

Drohobycz, dnia 27 lipca 1917.
Komisarz konkursowy.

S. 1/13. Sprawa konkursowa. W konkursie Berischa Landaua uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 26 maja 1917 S. 1/13 (56) zatwierdzono wybór Meilecha Horowitza zarządcą masy konkursowej, a Efroim Semmla zastępcą tegoż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielec, dnia 27 lipca 1917. (4010)

Licytacye.

E, 104/17. Dnia 5 września 1917 odbędzie się o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności ks. gr. gm. Węglówka: a) realność lwh. 253 składająca się z domu drewnianego i 9 morgów 1256 s. kw. gruntu oszacowana na 14.787 koron. Najniższa oferta 9.858 kor., b) realność lwh. 293 składająca się z 1 morga 766 sążni kw. gruntu oszacowana na 2.094 kor. Najniższa oferta 1396 koron. Przynależność realności ad a) stanowiąca drzewa owocowe i parkan drewniany oszacowano na 350 kor. Poniżej najnizszej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 14 lipca 1917. (4009)

E. 73/17 (6). Na wniosek Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 21 września 1917 o godz. 10 przed poł. w biurze Nr. I. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya: 1. realności lwh. 198 ks. gr. Gręboszów obejmującą parcelę bud. i gr. w obszarze 35 a 60 m² oszacowanej na 2150 kor., 2. realności lwh. 259 ks. gr. Gręboszów obejmującej pgr. 433 rola w obszarze 2 H. 52 a. 41 m. oszacowanej na 10.000 kor. Do realności lwh. 198 należą następujące przynależności: a) 18 drzew wartości 36 kor. i studnia wartości 80 kor. Najniższa oferta ad 1. wynosi 1510 kor. 67 hal. ad 2. wynosi 6666 kor. 67 hal. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Akta licytacyi można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 29 lipca 1917. (1199)

Spadki.

A. 311/15 (5). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Konstanty Miklaszewski zmarł dnia 1 marca 1915 w Jasieniu z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Maryę zam. Crelada, Józefę zam. Dziadosz, Franciszka Miklaszewskiego i Aleksandra Miklaszewskiego jako spadkobierców powyższego zmarłego, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Jana Kwiatkowskiego gospodarza w Jasieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 20 kwietnia 1917. (3091 2—3)

A. 153/16. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Stefan Maslak zmarł dnia 4 lutego 1916 w Sokolem z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Dmytra Maslaka jako spadkobiercę powyższego zmarłego, którego miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. dr. Schaffera adwokata w Ustrzykach. (3196 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Ustrzyki, dnia 15 marca 1917.

A. 547/15 (14). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Tomasz Hryszczyszyn zmarł dnia 1 listopada 1915 w Stefkowej z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Annę zam. Piotrowską i Anastazyę zam Rudenko jako spadkobierców powyższego zmarłego, których miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Stefana Iwanickiego gospodarza w Stefkowej. (3197 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, 2 kwietnia 1917.

A. 65/15 (8). Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Rozalię z Kohutów Buczok zmarła dnia 17 października 1916 w Ustyanowej bez pozostawienienia rozporządzenia ostatniej woli. Waśka Buczok jako spadkobiercę powyższej zmarłej którego miejsca pobytu sąd nie zna wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Iwana Buczok gosp. w Ustyanowej. (3198 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki, dnia 20 listopada 1917.

A. 501/16 (5). Edykt. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Ewa Sobczuk urodzona Daszkiewicz z Waręża zmarła dnia 18 sierpnia 1914 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ustawowego dziedzica Onufrego Sobczuk, którego miejsca pobytu sąd nie zna, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego, zgłosił się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. Antoniego Sobczuka w Stryju. (4006 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 15 maja 1917.

Amortyzacye.

T. 41/15 (21). Tadeusz Kossakowski urodzony w roku 1792 i Feliks Kossakowski tudzież Leon Olszański urodzeni przed przeszło 100 laty nie dają o sobie znaku życia od lat przeszło 30 a poszukiwania wszelkie za nimi pozostały bez skutku. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 ust. cyw., zarządza się na wniosek Liberata Izydora 2 im. Zajączkowskiego, Anny z Zajączkowąkich Harlandowej i Stanisławy z Zajączkowskich Karlińskiej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Edmundowi Kamińskiemu adwokatowi we Lwowie którego ustanawia się kuratorem. Tadeusza Kossakowskiego, Feliksa Kossakowskiego i Leona Olszańskiego wzywa się, aby stawili się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 15 lipca 1917 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 30 czerwca 1916. (3194 3—3)

T. 138/17 (4). Na wniosek Aleksandra Nowaka, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Union Banku w Wiedniu filia Lwów Nr. 5408 na nazwisko Aleksandra Nowaka i kwotę 800 kor. opiewającą.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 12 czerwca 1917. (3183)

T. 72/17 (4). Na wniosek Hindy Chany Silber podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 174 na nazwisko Hinda Anna Silber wystawiona i wedle stanu z dnia 13 czerwca 1907 na kwotę 400 kor. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 2 czerwca 1917. (3187)

T. 165/17 (2). Na wniosek Karola Augensterna we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadaczy tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Union Banku we Wiedniu filii we Lwowie Nr. 4346 opiewająca na 28002 kor. 86 hal. i nazwisko Karol Augenstern.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 czerwca 1917. (3174)

T. 135/17 (2). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. cerkwi w Zaszkowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: $4\frac{1}{2}$% list zastawny ziemskiego Banku hipotecznego we Lwowie Ser. II. Nr. 2430 na 200 koron winkulowany na rzecz fundacyi mszalnej Julii Skorobohatej przy gr. kat. cerkwi w Zaszkowie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 maja 1917. (3188)

T. 85/17 (4). Na wniosek Dawida Hoffmana kupca w Lubaczowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie Nr. 2093 a. i b. na imię Dawida Hoffmana i Ryfki Steinbruch wystawiona a opiewająca na 794 kor. 69 hal.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 15 czerwca 1917. (3177)

T. 70/17 (3). Na wniosek Józefa Rękasa naczelnika gminy Łany polskie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Akcya zakładowa kolei Lwów-Stojanów wydana przez Wydział krajowy król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem Nr. 12068 opiewająca na 400 kor. z kuponami, z których pierwszy opiewający na dywidendę za rok 1911 płatny 1 września 1912 ostatni zaś opiewający na dywidendę za rok 1936 płatny 1 września 1937.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 30 maja 1917. (3175)

T. 157/17 (1). На внесене Михаіла Редчука підоймає ся поступоване в цїли умореня вимінених низше паперів вартістних котрі мали загинути, взиває ся посїдача сих паперів щоби в протягу 6 місяцїв від дня першого оголошеня предложив судови. Також другї інтересовані мають зголосити свої заміти против внескови. В разі противним узнавби суд по упливі того речинця тї папери за умоpені. Означене паперів вартістних: Поліца асекурацийна Тов. Карпатя тов. взаім. убезпечень на житє і ренти в Чернівцях на імя Михаіла Редчука Ч. 1286 на 3000 кор. з дати Чернівцї дня 27 мая 1913 платна дня 1 червня 1933 до рук убезпеченого.

Ц. к. Суд краєвий цивільний Відділ VII.

Львів, дня 23 мая 1917. (3185)

T. 41/17 (2). Заряджене умореня паперів вартістних. На внесок Уряду пар. в Синовудзку нижним підоймає ся поступоване в цїли умореня вимінених низше книжочок вкладкових котрі мали загинуту і взиває ся посїдачів тих книжочок щоби в протягу 6 місяців від дня першого оголошеня сего зарядженя предложив тому судови; також инші інтересовані мають зголосити свої заміти против внескови. В разі противним узнавби суд по упливі того речинця тї книжочки яко умоpені. Книжочка вкладкова гал. Каси ощадности Ч. 79487 на гр. кат. парафію Синовудзко вижне і на квоту 105 кор. Ч. 39810 на гр кат. парафію Синовудзко вижне і на квоту 33 кор. 34 сот. Ч. 23342 на гр. кат парафію Синовудзко вижне і на квоту 6 кор. 92 сот. Ч. 39817 на гр. кат. парафію Синовудзко вижне і на квоту 85 кор. 96 сот.

Ц. к. Суд краєвий цивільний, Відділ VII.

Львів, дня 22 лютого 1917. (3176)

Firmy.

Firm. 766/14 Rg. C. II. 49. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka terenowa, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością: Przedmiot przedsiębiorstwa: nabycie od firmy „J. Sosnowski i A. Zachariewicz“ tudzież od Józefa Sosnowskiego, Alfreda Zachariewicza i Adeli Sosnowskiej gruntów podbudowlanych i realności zabudowanych, celem dalszej sprzedaży, względnie celem rozparcelowania gruntów podbudowlanych i 546 dz. I. dalej realn. obj. sprzedaży w poszczególnych parcelach a to realności obj. lwh. 1395 dz. II. 8/100 części realności lwh. 61, 2352 i 2353 dz. I. realności obj. lwh. 516, 1625, 1645, 2347, 2823/1, dalej 116/300 części realności lwh. 1131, 1702 i 168 dz. I. dalej realności lwh. 908 dz. I. a wreszcie realności obj. lwh. 3342, 3343, 3344, 2535, 2726, 2727 dz. I. wszystkich we Lwowie położonych, b) nabycie ewentualnych dalszych potrzebnych gruntów dla celów parcelacyi względnie sprzedaży. Spółka może brać udział w podobnych innych spółkach lub firmach. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego z daty Lwów, dnia 15 maja 1914 L. rep. 30081. Czas trwania: nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 180.850 kor. wpłacony w całości w gotówce. Uprawniony do zastępstwa: jeden zawiadowca. Zawiadowcy: na pierwszy rok obrotowy ustanowiony jedynym zawiadowcą Wojciech Krzyżagórski. radca budownictwa we Lwowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy położy swój podpis zawiadowca. Dzień wpisu: 8 czerwca 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handl., Oddz. IV.

Lwów, dnia 3 czerwca 1917. (3157)

Firm. 232 Rg. C. I. 133. Eingetragen wurde im Register Abt. C. Sitz der Firma: Lemberg. Firmawortlaut: W. Mertens & Comp. Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Die Gesellschaft beruth nunmehr auch auf den mit dem Beschlusse der Gesellschafter vom 27 Februar 1917 GZ. 28298 geänderten Gesellschaftsvertrage.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abt. IV.

Lemberg, am 12 April 1917. (3160)

Doniesienia prywatne.

Dyrekcya Zakładu zastawniczego Kasy oszczędności król. woln. m. Sanoka ogłasza po myśli § 13 statutu, że doniesiono jej, jakoby karty zastawnicze tego Zakładu z dnia 12 lutego 1914 Nr. 1017, z dnia 31 marca 1914 Nr. 1134 do 1142 włącznie i 1146 tudzież z 4 maja 1914 Nr. 1232 zaginęły. Wzywa się przeto każdego, kto te karty posiada, lub do nich rości sobie prawa, aby zgłosił się do Dyrekcyi najpóźniej dnia 31 września 1917 i prawa swe wykazał, gdyż po upływie tego terminu postąpi się po myśli § 13 statutu.

Sanok, dnia 17 kwietnia 1917.

(3032 1—3) **Dyrekcya Zakładu.**

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż

Walne Zgromadzenie

Spólników fabryki **„Ferrum“** spółki z ogr. poręką we Lwowie, odbędzie się dnia 19 sierpnia 1917 o godz. 10 rano w lokalu Spółki we Lwowie, przy ul. Żółkiewskiej 147.

Zawiadowcy fabryki „Ferrum“,

Spółki z ograniczoną poręką.

Inż. Adam Mermon. (4004) **Stefan Baternay.**

Pamiętajmy o „Tygodniu Opieki Legionowej“!

(Szczegóły doniosą afisze, oraz komunikaty umieszczane stale w naszem piśmie).

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.